



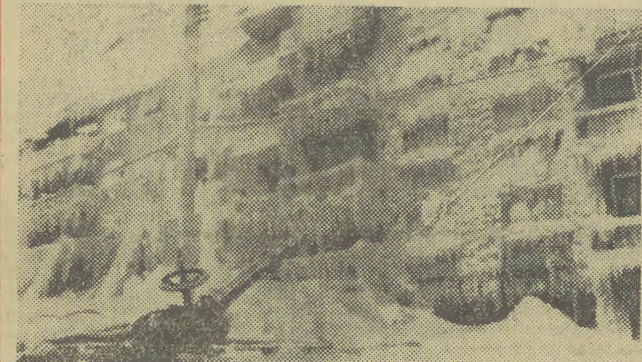
25 bm. w pobliżu Tay Ninh, w Wietnamie Południowym, doszło do spotkania przedstawicieli Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego z przedstawicielami strony amerykańskiej. Rozmowy zakończyły się fiaskiem. Nie osiągnięto porozumienia w sprawie uwolnienia kilku jeńców amerykańskich. CAF - Photofax



Tak los zgotowali ludność arabskiej Izraelcy najeżdżący swoją brutalną agresją. Tysiące Arabów zostało bez dachu nad głową i zamieszkuje w prymitywnych warunkach, w prowizorycznych obozach dla uchodźców. Na zdjęciu: uchodźcy arabscy gotują posiłek w jednym z obozów na północ od stolicy Jordanii Ammanu. CAF - AP - telefoto



22 bm. władze KRLD zwolniły załogę amerykańskiego okrętu szpiegowskiego „Pueblo”, zatrzymanego na wodach terytorialnych KRLD w styczniu br. Członkowie załogi zostali przekazani amerykańskiemu dowództwu wojskowemu w Korei Północnej. Na zdjęciu: grupa członków załogi „Pueblo” przybywa do amerykańskiej bazy wojskowej Ascum City w pobliżu Seulu. CAF - AP - telefoto



Tak wyglądał po pożarze budynek w kanadyjskiej miejscowości Ville la Salle. Woda, która gaszono ogniem, zamarzyła. Pożar miał miejsce podczas świąt — 25 bm. Sto pięćnaście osób straciło dach nad głową. CAF - Photofax

**Zmarł biskup Z. Choroński**  
WARSZAWA (PAP)  
W czwartek zmarł w Warszawie w wieku 76 lat ks. bp Zygmunt Choroński, sekretarz Episkopatu Polskiego, sufragan warszawski.

**Protest Kambodży**  
HANOI (PAP)  
W stolicy Kambodży Phnom Penh opublikowano notę, w której kambodżańskie MSZ protestuje wobec rządu Sjamu przeciwko naruszaniu granicy kambodżańskiej przez „uzbrojone elementy, które wkraczały ze strony Sjamu”. W okresie listopada i grudnia br. było kilka takich prowokacji.

**Łódź i śnieg w Anglii**  
LONDYN (PAP)  
Wielkość obszarów Wielkiej Brytanii pokrywa śnieg i lód. Spowoladło to zakłócenia w ruchu drogowym a nawet kolejowym.  
W zachodniej części kraju z kolei, nawiedzonej uprzednio przez powódź, wody ustąpiły lecz wiele terenów sportowych jest nadal grząskich, wobec czego musiano odwołać szereg przewidzianych na ten dzień imprez. W innych częściach kraju powodem odwołania kilku zawodów były zamrznięte boiska piłkarskie.

**Pożar w Nowym Jorku**  
NOWY JORK (PAP)  
W nowojorskiej dzielnicy murzyńskiej Harlem wybuchł w święta wielki pożar, w którego gaszeniu uczestniczyło 190 strażaków i 33 samochodów pożarne. Ponad 200 mieszkańców tej dzielnicy ewakuowano.

**UWAGA CZYTELNICY!**  
Radaca prawny „Gazety” udzielać będzie porad w piątek, dnia 3. I. 1969 r. telefonicznie w godzinach od 13 do 14.30, a osobiście od 14.30 do 17. Kraków, ul. Wielopole 1, III p., pok. 31.

**Jaka będzie pogoda?**  
Podobnie jak wczoraj wystąpi duże zamieszanie z przejaśnieniami w ciągu dnia. Znajdujemy się w niżu. Możliwe opady śniegu o charakterze przelotnym. Maksymalna temperatura w dzień w granicach 0 do -2 st. Wiatry z kierunków zachodnich. (30)

# 118 incydentów w czasie rozejmu

**PARYŻ (PAP)**  
Według informacji agencji zachodnich, w czasie 24-godzinnej rozejmu na terenie Wietnamu Południowego zakończonych przez agresorów w środę o godz. 18-tej doszło do bardzo wielu incydentów. Na godzinę przed zakończeniem rozejmu nalatano ich 118, w tym około 40 określono jako poważne, gdyż pociągnęły za sobą ofiary w zabitych i rannych.  
Nie doszło również do uwolnienia trzech amerykańskich jeńców wojennych. Rozmowy w tej sprawie, jakie odbyły się w miejscowości Tay Ninh między przedstawicielami NFW oraz stroną amerykańską, zakończyły się fiaskiem.

# Smutny dla agresorów bilans roku 68 w Wietnamie

**HANOI (PAP)**  
Dowództwo Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego ogłosiło 20 grudnia komunikat o sukcesach osiągniętych przez naród Południowego Wietnamu i jego siły zbrojne w roku 1968 w walce przeciwko amerykańskiemu agresorowi i reżimowi sąsiedniemu.  
Komunikat stwierdza, że w okresie tym zginęło, zostało rannych lub wziętych do niewoli 630 tys. żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela, w tym przeszło 230 tys. Amerykanów i ich „sojuszników”. W tym samym czasie zestrzelono lub zmuszono do lądowania 6 tys. samolotów nieprzyjacielskich różnego typu oraz 13.500 pojazdów wojskowych. Siły wyzwolenicze zniszczyły lub zatopiły 1000 jednostek morskich i zlikwidowały przeszło 700 składów z bronią i amunicją. W dziedzinie politycznej naród Południowego Wietnamu osiągnął również ogromne sukcesy. Front Wyzwolenia Narodowego objął w tym roku kontrolę nad tysiącami wsi i miasteczek. Wyzwolono spod okupacji nieprzyjacielskiej terytoria zamieszkałe przez przeszło 2 mln ludności. W wielu wsiach, prowincjach i rejonach utworzono organa władzy rewolucyjnej. Bohaterska walka narodu południowowietnamskiego i osiągnięcia w niej sukcesy zmusiły USA do zgody na rokowania z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

# Spotkanie na szczycie w Karaczi

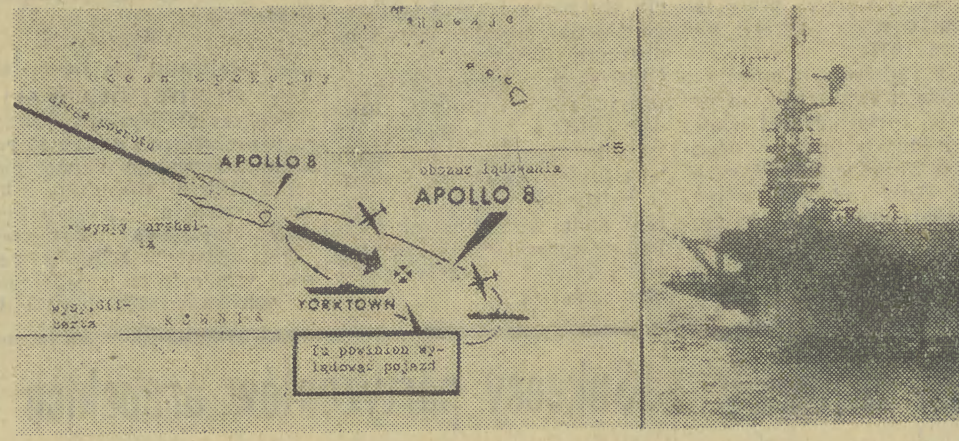
**LONDYN (PAP)**  
Jak donosi z Karaczi agencja Reutersa, szach Iranu, premier Turcji i prezydent Pakistanu rozpoczęli tu dwudniowe rozmowy, które mają dotyczyć problemów między narodowych oraz rozwoju gospodarczego ich krajów. Iran, Pakistan i Turcja należą do luźnego ugrupowania gospodarczego o nazwie „Regionalna współpraca na rzecz rozwoju” a ponadto do paktu wojskowego CENTO.  
Rzecznik rządu pakistańskiego oświadczył, że podczas pierwszego spotkania przywódcy trzech państw omawiały problemy rozwoju sytuacji międzynarodowej, jednakże odmówił ujawnienia jakichkolwiek szczegółów.

# Koreańska Republika Ludowo Demokratyczna odrzuca rezolucję podjętą bez jej udziału

**PHENIAN (PAP)**  
Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stanowczo odrzuca „rezolucję” w tak zwanej „kweslii koreańskiej” uchwaloną na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, jako pozbawioną ważności i bezprawną.  
Oświadczenie rządu KRLD przekazane przez agencję KCNA głosi, że rezolucja ta uchwalona bez udziału w dyskusji i bez zgody przedstawicieli rządu KRLD, jedynego legalnego rządu Korei jest sprzeczna z wolą i interesami narodu koreańskiego. Rząd KRLD odrzuca jako kłamliwe twierdzenia USA o potrzebie dalszej okupacji Korei południowej przez wojska amerykańskie pod flagą ONZ i o konieczności utrzymania w Korei Południowej „komisji ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei”.  
Właściwe rozwiązanie problemu zjednoczenia kraju wymaga przede wszystkim ewakuowania agresywnych wojsk imperializmu amerykańskiego z Korei Południowej i rozwiązania „komisji ONZ”.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ZŁĄCZcie SIĘ!  
**Gazeta**  
KRAKÓW  
27 grudnia 1968 r.  
Nr 306 (6483)

P I A T E K  
Rok XX  
Cena 50 gr  
Wyd. A  
**krakowska**  
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



26 bm. lotniskowiec Yorktown znajdował się już na Pacyfiku, na południe od Hawaj, w przewidywanym miejscu lądowania statku kosmicznego „Apollo-8” (po prawej). Przewidywane miejsce lądowania kabiny kosmicznej „Apollo-8” na Pacyfiku, 27 bm. (po lewej) CAF - Unifax

# Oświadczenie delegacji DRW i FWN

**PARYŻ (PAP)**  
Delegacje DRW i FWN na rokowania paryskie zażądały w czwartek we wspólnym oświadczeniu niezwłocznego rozpoczęcia rozszerzonych rozmów pokojowych w sprawie Wietnamu.  
W oświadczeniu, przekazanym na konferencji prasowej, obie delegacje ponownie obarczają USA i przedstawicieli administracji sąsiedniej odpowiedzialnością za stale zlewanie z rozpoczęciem czterostronnych rokowań, których początek był przewidziany na 6 listopada br. Jeśli USA i ich sąsiedzi marionetki nie zmieniają swego dotychczasowego postępowania, podkreśla się w oświadczeniu, sami poniosą pełną odpowiedzialność za ewentualne niedojście rozmów do skutku.  
We wspólnym oświadczeniu DRW i FWN domagają się od USA, aby Stany Zjednoczone wykreśliły z obecnego reżimu sąsiedziństwa. Powinien on zostać zastąpiony gabinetem pokojowym, gotowym do rokowań.

# Po okrażeniu Księżyca „Apollo” wraca na Ziemię

Dzisiaj niebezpieczne wejście w atmosferę

**NOWY JORK (PAP)**  
Amerykański statek kosmiczny „Apollo-8” już od wczesnych godzin rannych pierwszego dnia świąt znajduje się w drodze powrotnej na Ziemię. Przy pomocy ogromnego systemu napędowego o sile ciągu 2,9 ton, zainstalowanego na pokładzie statek kosmiczny zdołał wyrwać się z orbity wokółksiężycowej i ponownie wziąć kurs nad swą rodzimą planetę. Manewr ten wykonano kiedy „Apollo-8” podczas 10 okrażeń zniknął za Księżycem. Zataczając coraz szerszy łuk wokół Księżyca statek kosmiczny przyspieszył swój lot z 5.900 km do około 9.800 km na godzinę.  
Z chwilą kiedy „Apollo-8” w polu grawitacji srebrnego globu. Dopiero w odległości około 50 tys. km od srebrnego globu siła przyciągania Ziemi jest większa niż Księżyca, tak, że statek kosmiczny znowu może przyspieszyć lot.  
Zbliżający się ku Ziemi statek znajdował się w czwartek rano w odległości około 250 tys. km od naszej planety. Kosmonauci odpoczywają po pełnych napięcia godzinach lotu po orbicie wokółksiężycowej. Ich samopoczucie jest dobre. Aparatura pokładowa działa w zasadzie normalnie. Stwierdzono jedynie kilka mało istotnych usterek.  
W środę wieczorem kosmonauci dokonali pierwszej korektury toru lotu na trasie Księżyc — Ziemia. W czwartek odbędzie się następna, a w piątek — na krótko przed wejściem w atmosferę — ostatnia.  
Podczas kolejnej transmisji telewizyjnej z pokładu statku kosmonauci pokazali w środku urządzenia wnętrza kabiny, a także przygotowywanie i spożywanie posiłku w stanie nieważkości.  
W czwartek wieczorem około godziny 22 czasu warszawskiego odbędzie się szósta i ostatnia bezpośrednia transmisja z pokładu statku. Tym razem zostanie ona nadana z odległości około 150 tys. km od Ziemi i będzie trwała 20 minut.  
Samo krążenie po orbicie wokółksiężycowej było dla kosmonautów bardzo męczące, ponieważ nie mogli w tym czasie wypocząć (około 20 godzin), a także dlatego, że — jak oświadczyli — Księżyc jest bezbarwny i nieciekawym. W trakcie lotu kamera ukazała kilka płaskich obszarów na powierzchni księżycowej, które mogą być wykorzystane jako miejsca lądowania przyszłych astronautów.  
Głównym zajęciem kosmonautów w ostatnim dniu lotu jest stale sprawdzanie położenia statku zbliżającego się z ciągle wzdłużającą się szybkością ku Ziemi. W czasie przedchodzenia przez gęste warstwy atmosfery (z szybkością ok. 11,6 km/sek.) specjalna osłona cieplna będzie musiała wytrzymać temperaturę powyżej 2700 st. C., gdyż do takiej temperatury rozgrzeje się statek. Koło godziny 17 naszego czasu w piątek statek ma wodować na Pacyfiku — między Samoa a Hawajami.

W oświadczeniu, przekazanym na konferencji prasowej, obie delegacje ponownie obarczają USA i przedstawicieli administracji sąsiedniej odpowiedzialnością za stale zlewanie z rozpoczęciem czterostronnych rokowań, których początek był przewidziany na 6 listopada br. Jeśli USA i ich sąsiedzi marionetki nie zmieniają swego dotychczasowego postępowania, podkreśla się w oświadczeniu, sami poniosą pełną odpowiedzialność za ewentualne niedojście rozmów do skutku.  
We wspólnym oświadczeniu DRW i FWN domagają się od USA, aby Stany Zjednoczone wykreśliły z obecnego reżimu sąsiedziństwa. Powinien on zostać zastąpiony gabinetem pokojowym, gotowym do rokowań.

# Demonstracje ludności albańskiej w Macedonii

**BELGRAD (PAP)**  
W ciągu ubiegłych trzech dni dzienniki jugosłowiańskie poświęcały wiele uwagi nowym burzliwym demonstracjom ludności albańskiej, do których tym razem doszło w północno-zachodnim okręgu Macedonii — mieście Tetovo, liczącym około 30 tys. mieszkańców, i w dwóch okolicznych wsiach. Jak wynika z informacji prasy, demonstracje rozpoczęły się 22 bm. wieczorem, gdy pewien Macedończyk zdjął flagę albańską wywieszoną nad pracownią albańskiego krawca Ismaila Eyupa. Incydent ten stał się dla zgromadzonego tłumu „Albańczyków” pretekstem do zdemolowania hotelu, w którym miał się rzekomo ukryć człowiek, który zdjął flagę.  
Następnego dnia demonstracje ludności albańskiej trwały w Tetowie od wczesnego rana do godzin wieczornych. Nauczyciele szkół z albańskim językiem nauczania wyprowadzili uczniów na ulicę. Kulminacyjnym momentem demonstracji było opanowanie przez Albańczyków gmachu, w którym mieści się komitet miejski Związku Komunistów oraz zarządy innych organizacji politycznych, oraz wywieślenie na gmachu dwóch wielkich flag albańskich.  
Jak donosi korespondent agencji Tanjug, do późnych godzin wieczornych w dniu 23 bm. rozlegały się w mieście strzały rewolwerowe. Według oficjalnych informacji, podczas zajść odniosło obrażenia 5 osób, w tym 4 milicjantów.  
Głównym hasłem demonstrantów, były żądania przyłączenia komuny Tetovo, zamieszkałej głównie przez Albańczyków do autonomizacji okręgu Kosowa, z którym graniczy ona od północy. W zakładach pracy Tetowa odbywały się zebrania, na których polegała się uczestników i organizatorów demonstracji oraz podejmujące przeciwko nim środki administracyjne. Tak np. zwolniono z pracy dwóch nauczycieli narodowości albańskiej. Podjęto także kroki zmierzające do zwolnienia z pracy lekarzy i personelu pielęgniarskiego ośrodka zdrowia w Tetowie, którzy uczestniczyli w demonstracjach.

# Żadnej obcej broni nuklearnej we Francji

**PARYŻ (PAP)**  
Jak podaje agencja France Presse, rząd francuski nie zgodzi się na rozmieszczenie obcej broni nuklearnej na obszarze Francji. Oświadczyły to przedstawicielew agencji francuskie czynniki miarodajne w związku z doniesieniami niektórych dzienników amerykańskich i brytyjskich, które rozpowszechniają w ostatnich dniach pogłoski o rzekomej gotowości rządu francuskiego cofnięcia swej odmowy udzielenia zgody na rozmieszczenie broni nuklearnej obcych państw na terytorium francuskim.

# Polska plastyka za granicą

**WARSZAWA (PAP)**  
Według informacji uzyskanych w Zarządzie Głównym ZPAP, w roku 1968 prace polskich artystów-plastyków prezentowane były na 13 wystawach międzynarodowych. Na dwóch z nich uzyskali Polacy nagrody.  
Polską sztukę prezentowano m. in. w Anglii, Brazylii, Danii, Francji, Jugosławii, Meksyku i Norwegii. W ramach współpracy ZPAP z bratnimi organizacjami w krajach socjalistycznych zorganizowano 5 wystaw sztuki polskiej: trzy ekspozycje w Czechosłowacji, a po jednej — w Rumunii i Związku Radzieckim. Przy współpracy z ministerstwem spraw zagranicznych ZPAP przygotowało 5 wystaw prezentowanych w ośrodkach informacyjnych i kultury polskiej w Pradze, Budapeszcie, Sofii, Berlinie.

# Zmiany w rządzie jordańskim

**KAIR (PAP)**  
W Ammanie opublikowano w czwartek wieczór dekret królewski, na mocy którego sześciu ministrów gabinetu jordańskiego zostało odwołanych ze swych stanowisk, a rząd został zrekonstruowany. Odwołani zostali ministrowie: łączności, odbudowy i rozwoju, informacji i turystyki, gospodarki narodowej, komunikacji oraz minister ds. religii i muzealnictwa i miejsc świętych.  
Król Husajn podpisał również dekret, powołujący wicepremię Ahmed Tukana na stanowisko ministra obrony. Premier Talhuni był dotychczas równocześnie ministrem obrony.

# Zamach na izraelski samolot w Atenach

**ATENY (PAP)**  
Organizacja arabskiego ruchu oporu „Front ludowy wyzwolenia Palestyny” dokonała w czwartek przed południem na lotnisku ateńskim śmiągłego ataku na samolot izraelskich linii lotniczych „El-Al”. Dwa członków ruchu oporu rzucono granaty na samolot „Boeing-707” z 57 pasażerami na pokładzie, który za chwilę miał wystartować do Nowego Jorku, a następnie ostrzelało samolot z pistoletów maszynowych. Jeden pasażer został zabity a jedna stewardessa odniosła rany. Natychmiast po zamachu w jednym z motorów wybuchł ogień, co spowodowało wśród pasażerów panikę. Niektórzy z nich skacząc z samolotu, zanim podstawiono schody, odnieśli obrażenia.  
Natychmiast po dokonaniu zamachu dwaj zamachowcy ujęci zostali przez policję ateńską. Przedtem rozwinęli ośmiu sztandar palestyński i rzucili ulotki w stronę samolotu. W tekście tych ulotek podkreślano, że Żydzi, którzy po wyzwoleniu Palestyny pragnęliby żyć w dwunarodowym państwie palestyńskim, powinni całkowicie wrzucić swą powiazań z ruchem syjonistycznym.  
„Ludowy front wyzwolenia Palestyny” opublikował w czwartek w Bejrucie komunikat, w którym domaga się od władz greckich zwolnienia bojowników „którzy spełnili swą misję w walce przeciwko Izraelowi, atakując samolot „El-Al” na lotnisku w Atenach”.

# Polityka Mao wobec klasy robotniczej

**ARTYKUŁ DZIENNIKA „TRUD”**  
Chińska od dwóch lat praktycznie była pozbawiona możliwości nauki.  
Dziennik przypomina, że ofensywa zwolenników Mao Tse-tunga godząca w interesy robotników chińskich wywodziła w latach 1966—1967 fale strajków w miastach i podkreśla, że na te tony wydażeń bluźnierczo dźwięczą opestatnie hasła propagandy pekińskiej głoszące, że „klasa robotnicza powinna w wszystkim kierować” i że „główną siłą rewolucji kulturalnej jest klasa robotnicza”.  
Te pokazową wrzawę można wytłumaczyć dążeniem do zamaskowania wojskowo-biurokratycznego charakteru reżimu.  
Tse-tung i jego grupa wyrekli się leninowskiej nauki o roli związków zawodowych w warunkach budowy socjalizmu, leninowskich norm organizacyjnych i demokracji związkowej.  
Dziennik pisze dalej, że wzniecone przez zwolenników Mao rewolucja kulturalna zadła poważny cios nie tylko politycznym, ale również ekonomicznym interesom ludzi pracy. Zlikwidowano system nagród, zniesiono akordowy system płac, obniżono zarobki robotników o 10—12 procent. Robotnicy i urzędnicy nie korzystają z płatnych urlopow.  
Rewolucja kulturalna stworzyła trudną sytuację również w dziedzinie oświaty. Młodzież

# Pierwszy program telewizji kolorowej w przyszłym roku na Węgrzech

**BUDAPESZT (PAP)**  
W czasie ostatniego posiedzenia komisji kultury parlamentu węgierskiego prezes radia i telewizji WRL — Istvan Tompe zakomunikował, że 21 marca 1969 roku, w 50 rocznicę proklamowania Węgierskiej Republiki Rad, zostanie nadany pierwszy eksperymentalny program telewizji kolorowej.  
Węgry weszli więc w ważny etap realizacji w swym kraju „kolorowej” telewizji. Jak oświadczył zastępca przewodniczącego krajowej komisji planowania gospodarczego — Ervin Javor, węgierski przemysł łącznościowy własnymi siłami rozpoczął prace, zmierzające do konstruowania odpowiedniej aparatury. Pierwsze wyniki tych prac można było już oglądać na międzynarodowych targach budapeszteńskich w maju 1968 r. oraz na krajowych targach jesienią. W czasie tych prób doskonale zdany egzamin zarówno urządzenie nadawcze, jak i odbiorcze.  
Plussem węgierskiego aparatury nadawczego jest to, że może nadawać audycje zarówno francuskim systemem Cecam, jak i zachodniemieckim — Pal.

# Po wizycie ministra Gromycki w Zjednoczonej Republice Arabskiej

**KAIR (PAP)**  
Minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyko po czterodniowej wizycie w Zjednoczonej Republice Arabskiej odleciał we wtorek do Moskwy.

Po zakończeniu wizyty radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrzeja Gromycki w Zjednoczonej Republice Arabskiej, ogłoszony został w Kairze wspólny komunikat o wynikach tej wizyty, która miała miejsce między 21 a 24 grudnia br.

Obie strony uważają, że prowadzona przez Izrael w tym rejonie polityka ekspansji terytorialnej, która znalazła wyraz również w wypowiedziach oficjalnych osobistości Izraelczyków, utrudnia osiągnięcie pokoju na Bliskim Wschodzie. Odmowa Izraela wykonania rezolucji Rady

Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. oraz przetrzymywanie okupacji terytoriów trzech arabskich państw jest dowodem na ekspansjonistycznej polityce Izraela i oznacza kontynuowanie agresji przeciwko suwerenności i bezpieczeństwu tych państw. Obie strony stwierdzają, że dla osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie niezbędne jest zastosowanie się przez Izrael do rezolucji Rady Bezpieczeństwa i wycofanie jego wojsk ze wszystkich terytoriów arabskich, okupowanych przez ten kraj w wyniku agresji z 5 czerwca 1967 r.

Rząd radziecki ponownie zapewnił o swym pełnym poparciu sprawiedliwej walki ZRA i innych państw arabskich o likwidację skutków agresji. Rząd radziecki w pełni docenia stanowisko zajmowane przez Zjednoczoną Republikę Arabską i stwierdza, że ZRA oświadczyła, iż akcep-

tuje rezolucję Rady Bezpieczeństwa i gotowa jest ją wykonać oraz, że gotowa jest do pełnej współpracy ze specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, ambasadorem Gunnarem Jarringiem.

Rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej w pełni docenia kroki podjęte przez rząd ZSRR w celu likwidacji następstw agresji izraelskiej, w celu obrony słusznych praw i niepodległości narodów arabskich oraz w celu osiągnięcia szlacheznego i sprawiedliwego pokoju i bezpieczeństwa na obszarze Bliskiego Wschodu.

Obie strony potwierdzają, że przyjacielskie stosunki między ZSRR a ZRA opierają się na niewzruszalnej podstawie wzajemnego zaufania. Uważają za sprawę ważną aby również nadal kontynuować wzajemne konsultacje i kontakty w sprawach interesujących oba państwa.

**L. Breżniew w Mińsku MOSKWA (PAP)**  
W czwartek udał się do Mińska, aby wziąć udział w obchodach 50 rocznicy radzieckiej Białorusi, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

**Ustąpienie Nikezica BELGRAD (PAP)**  
Dotychczasowy sekretarz stanu spraw zagranicznych Jugosławii Marko Nikezica ustąpił z zajmowanego stanowiska, w związku z wyborem na przewodniczącego KC Związku Komunistów Serbii. Dyktando jest zatwierdziło w śróde jugosłowiańskie Zgromadzenie Związkowe. Chwilowo funkcję sekretarza stanu pełnił będzie dotychczasowy zastępca Miszo Pavlelevic.

**„Westerplatte” w Kanadzie OTTAWA (PAP)**  
Podczas uroczystego wieczoru urzędzonego z okazji 50 rocznicy odzyskania niepodległości Polski, w konsulacie PRL w Montrealu wyświetlono film Stanisława Różewicza „Westerplatte”. Film wywarł duże wrażenie na przedstawicielach kanadyjskiej Polonii.

# 80 mln zł ponad plan z tarnowskich „Azotów” Więcej artykułów codziennego użytku

(Inf. wł.) Dużym sukcesem może pochwalić się załoga Zakładów im. F. Dzierżyńskiego z tarnowskich „Azotów”. 24 bm. tarnowski kombinat chemiczny wykonał roczny plan produkcji wartości 4.668 mln zł. Przedterminowa realizacja planu była możliwa dzięki wysiłkom, które włożyła załoga w realizację zobowiązań podjętych na czesie V Zjazdu PZPR.

Do końca roku tarnowskie „Azoty” dadzą jeszcze produkcję wartości 80 mln zł. (orł)

O przedterminowym zrealizowaniu tegorocznych zadań w zakresie produkcji globalnej i towarowej zameldowały załogi zakładów, fabryk i przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Przemysłu Wytwarzania i Przetwarzania w Krakowie. Sukces ten stał się możliwy dzięki wykonaniu przez załogi zobowiązań podjętych na czesie V Zjazdu PZPR i wykonywaniu w praktyce szeregu wysiłków i postulatów zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej. Dzięki temu do końca br. przemysł wyrobów metalowych dostarczył dodatkową produkcję o wartości 240 mln zł. W biegu roku jego załogi wyprodukowały trwałe artykuły pierwszej potrzeby

wartości 3,3 mld zł — o 300 mln zł więcej niż w ub. r. Na rynek przemysłowy przekazał 28 tys. najnowocześniejszych lodówek „Silesia”, 500 tys. atrakcyjnych kompletów naczyni stołowych (6 osobowych), 74 tys. kuchenek gazowych, 24 tys. ton naczyń emaliowanych i 2 tys. ton aluminiowych. Jedną z czołowych pozycji szeregu nowych artykułów rynkowych w biegu roku stanowi 70-tysięczna partia metalowych wodosyfonów. Dzięki sprawnemu przeprowadzonej inwestycji już w br. na rynku ukazuje się 3,6 mln złotych do gołenka „Polisilver” o standardzie światowym.

Równocześnie przemysł wyrobów metalowych zrealizował tegoroczne zadania eksportowe wartości 6,5 mln zł dewizowych. Trwałe artykuły gospodarstwa domowego sprzedawane są już do 80 kraje świata z czego 25 proc. na najbardziej uprzemysłowione rynki krajów wysoko rozwiniętych. Największy udział w osiągnięciu tych sukcesów wniósł załogi zakładów Olkusa, Radomska, Rybnika, Łodzi, Siemianowic, Jawora i fabryki o wieloletniej tradycji — „Gerlach”. (J. Tom.)

# SPORT SPARTA N. HUTA I KORONA WYKONAŁY ZADANIE WISŁA — „POD PLANEM”

Trzy drużyny krakowskie biorą udział w rozgrywkach I ligi koszykówek mężczyzn. Po pierwszej rundzie do dwóch z nich — Sparty Nowa Huta i Korony — nie można mieć pretensji za dotychczasowe osiągnięcia, za zajmowane lokaty.

Sparta dysponuje bardzo nielokalnymi zawodnikami, trener Jagiełłowicz wprowadza na boisko tylko 6-7 zawodników. W tych warunkach odniesienie czterech zwycięstw i ósma lokata w całoci chyba zadowolić powinna i kierownictwo klubu i kibiców.

o raz z Legią we własnej hali. Nieznaczna porażka ze Śląskiem we Wrocławiu była do przewidzenia, pozostałe trzy przegrane — stanowią wielkie szkolenie. Z Lechem przeciętnie wygrała Korona, skład osobowy Wybrzeża i Wisły przemawia wyraźnie na korzyść krakowian. Na meczu Wisły z Legią oglądaliśmy koszykarzy krakowskich wyraźnie bez formy. Te stracone punkty mogą zaszkodzić Wisłom w walce o tytuł wicemistrza Polski.

Badźmy jednak dobrej myśli. Z układu tabeli i aktualnej formy drużyn typujemy na mistrza Polski Legię, o drugie miejsce walczą będą Wisła i Śląsk.

Kto opuści ligę? Pomimo sympatii jaką czujemy do zespołu łódzkiego — chyba LKS Znowu będzie musiał przystąpić do gry w sezonie 1968/69. A kto będzie towarzyszył w walce o tytuł wicemistrza Polski Wisła oraz pozostali zawodnicy? Lublinianka, Korona, Lech czy Sparta?...

12 stycznia rozpocznie się decydująca druga runda rozgrywek. Oby była pomyslna dla drużyn krakowskich — przyniosła przynajmniej tytuł wicemistrza Polski Wisła oraz pozwoliła utrzymać zajmowane lokaty przez Spartę i Koronę. (pu)

# Wynagrodzenie trenera wynosi od 1200 do 3500 zł

Przewodniczący GKKFIT wydał zarządzenie, wprowadzające nowe zasady wynagradzania trenerów i instruktorów zatrudnionych w organizacjach społecznych i spółdzielczych oraz instytucjach działających w zakresie wychowania fizycznego i sportu. Zarządzenie to wprowadza, obok instruktorów, trenerów klasy II i I, również klasę trenerów specjalnych.

Dla trenerów zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu (32 godziny tygodniowo) przewidziane są następujące wynagrodzenia miesięczne: instruktor — od 1.200 do 1.500 zł, trener klasy II 1.700 do 2.100 zł, trener klasy I od 2.300 do 2.700 zł oraz trener klasy specjalnej — od 3.000 do 3.500 zł.

W myśl zarządzenia grupa ćwiczących prowadzona przez jednego trenera nie może przekroczyć 20 osób. Znalazło się również zastrzeżenie zabraniające zatrudniania trenerów na okres krótszy niż 3 lata. Premie mogą otrzymywać jedynie trenerzy zatrudnieni w klubach sportowych. Wysokość premii nie może przekraczać 25 proc. zasadniczego wynagrodzenia kwartalnego.

Zarządzenie GKKFIT łączy kres płotkom i domostom. Trenerzy i instruktorzy zostali ujęci w ramy wynagrodzeń wyrażonymi przepisami.

I co najważniejsze — przepisy te ujednoliciły. Od kwalifikacji trenera będzie zależało w pierwszym rzędzie jego wynagrodzenie. Przynajmniej trzyletnia umowa...

**Sobiesław Zasada w kraju**  
Odleciał 20 bm. z Sydney przez Hong-Kong do Frankfurtu, a stamtąd do Stuttgartu, gdzie przybył — 22 bm., musiał później Sobiesław Zasada jechać przez 13 godzin z dużą szybkością, mimo gdzieś niedługo obodzonych szos — by zdążyć do Krakowa zarówno na światła i na imieniny swojej matki, Ewy.

W kilka godzin później — jak przystało na najlepszego automobilistę nie tylko Polski, ale także i Europy — Zasada udał się samochodem do rodziców w Bielsku a następnie do Zakopanego.

Po niezwykle męczącej i wyczerpującej wrażeń trasach gigantycznego rajdu S. Zasada pragnie zająć najbardziej ulubionego relaksu — jak! stanowi dla niego jazda na nartach. Zwłaszcza w rejonie Kalatówek.

S. Zasada złożył w Stuttgarcie przedstawicielom firmy „Porsche” nie tylko szczegółowe relacje z rajdu, ale także omówił szczegóły przygotowania do następnego Rajdu Safari, w którym będzie startował, a który rozegrany będzie w kwietniu przyszłego roku.

wa o pracę poloży z jednej strony kres wędrówce trenerów i instruktorów, z drugiej — ukrócił wydatki zbyt pochopnych decyzji o zwalnianiu trenera po krótkim okresie jego pracy.

Początek zrobiono, od klubów sportowych i organizacji zależało będzie czy przepisy te będą w pełni wykonywane, czy udowodnią stosunki na linii klub-trener.

**Ciekawostki narcisarskie**  
Twórca potęgi francuskiej zjazdu, Honoré Bonnet, który po 9 latach funkcji trenera państwowego Francji zrezygnował z tego stanowiska, objął ostatnio posadę dyrektora zimowiska Pra Loup w pobliżu rodzinnej Prouvance.

Bonnet otrzymał w listopadzie i grudnia br. propozycje od kilku zagranicznych federacji narcisarskich na objęcie posady trenera. Oferowano mu przy tym niebagatelne kwoty — od 25 do 40 tys. dolarów rocznej pensji. Bonnet odrzucił wszystkie propozycje. Oświadczył przy tej okazji, że ma już dość tuczonego kuzyna i chce wręczyć się razem z żoną i dziećmi. Gdyby nie ten powód, nie opuściłby przecież Kadry Francji.

**W kilku wierszach**  
● Po pierwszym dniu finałowego meczu tenisowego o Puchar Davisa USA — Australia prowadzi USA 2:0.  
● W spotkaniach hokejowych Kanada — CSRS wygrali Kanadyjczy 6:2 i przegrali 2:5.  
● Eliminacyjny mecz piłki nożnej Nigeria — Kamerun zakończył się zwycięstwem Nigerii 3:2.  
● W pierwszych spotkaniach koszykówek mężczyzn o mistrzostwo krajów bałkańskich, Jugosławia pokonała Rumunię 86:77 a Turcja — Grecję 99:74.  
● Rybarczyk (Polska) przegrał w ćwierćfinale tenisowych mistrzostw Azji w Kalkucie z Rumunem Nastase w pięciu setach.

# 27 osób uniknęło śmierci w rozbitym samolocie

**NOWY JORK (PAP)**  
27 osób niemal cudem uszło z życiem z katastrofy samolotu śmigłowego podczas burzy śnieżnej we wtorek wieczorem koło Bradford.

Ekipy ratunkowe, które pracowały przez całą noc w toroku na śniegu, wydobły spod szczątków samolotu zwłoki 19 osób. Jedną osobę uznano za zaginioną. „Convair 580” należący do linii lotniczych „Allegheny Airlines” z 44 pasażerami i

trzema członkami załogi na pokładzie runął w odległości około 5 km od lotniska w Bradford (Pensylwania), kiedy podchodził do lądowania. Samolot leciał z Detroit do Waszyngtonu.

Samolot uległ kompletnemu zniszczeniu, oba skrzydła oderwały się od kadłuba. Spośród osób, które wyszły cało z katastrofy, stan dwóch rannych uznano za krytyczny. Przyczyny katastrofy nie są dotychczas znane.

# Sukcesy partyzantów arabskich

**KAIR (PAP)**  
W ogłoszonym we wtorek komunikacie, Organizacja Wyzwolenia Palestyny ogłosiła, że grupa bojowników tej organizacji zniszczyła w ubiegły czwartek, przy pomocy granatów antyczołgowych uzbrojony pojazd izraelski w Gazie, zabijając dwóch oficerów i raniąc trzech żołnierzy izraelskich. W innym komunikacie opublikowanym również w niedzielną Organizacja Wyzwolenia Palestyny podała do wiadomości, iż w ciągu

15 akcji bojowych, w pierwszej połowie grudnia zabiło lub raniło 118 żołnierzy izraelskich. Zniszczono 22 pojazdy wojskowe, 18 karabinów maszynowych, 1 granatnik, 2 działka, generator elektryczny, radiostacje oraz baraki wojskowe. W działaniach tych został ranny tylko jeden członek grupy bojowej Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

# Prowokacje Izraela

**KAIR (PAP)**  
Izraelskie kolarze wojskowe nadal zmagają napięcie na linii przerażenia ognia z Jordanią. Według doniesień z Ammanu, jordański rzecznik wojskowy zakomunikował, że w środę przed południem Izraelczyk dwukrotnie sprokował wymianę ognia z karabinów maszynowych i dział w okolicach mostu Umm As-Surat.

zycie jordańskie w pobliżu mostu Husajna.

# Katastrofa kolejowa na linii Warszawa — Poznań

**WARSZAWA (PAP)**  
26 bm. w godzinach rannych na linii Warszawa — Poznań między Zychlinem a Jackowicami wykieło się 9 wagonów towarowych. Uszkodzony został tor kolejowy i sieć trakcyjna. W związku z tym nastąpiła przerwa w ruchu na tym szlaku. Dalekobieźne pociągi osobowe są kierowane drogą okrężną.

**Pojemnik do przechowywania żywej nerki — zbudowali warszawscy lekarze**  
**WARSZAWA (PAP)**  
W I Klinice Chirurgicznej AM w Warszawie, w której przeprowadzane są zabiegi przeszczepiania nerki, skonstruowano specjalny pojemnik pozwalający na przechowywanie przez okres 12 godzin przeznaczonego dla transplantacji narządu.

Wszystkie dotychczasowe operacje przeszczepienia nerki musiały się odbywać natychmiast po uzyskaniu narządu. Obecnie dzięki skonstruowanemu urządzeniu będzie można żywą nerkę przechowywać, co znacznie ułatwi lekarzom przeprowadzanie tych trudnych i bardzo skomplikowanych zabiegów operacyjnych.

# Radziecki gaz dla Bułgarii

**SOFIA (PAP)**  
Już niedługo po około roku 1975 Bułgaria będzie otrzymywała gaz ziemny ze Związku Radzieckiego. Zgodnie z zawartymi porozumieniami gaz będzie doprowadzony rurociągiem z ZSRR do nadmorskiego portu Izmail. Z tego miejsca systemem przewodów gaz dojdzie do Dobrudży, Warny, Płowdiw i Sofii. „Po drodze” oczywiście sieć gazociągowa zostanie doprowadzona do pobliskich miast i wsi. Warto dodać, że np. długość gazociągu z Izmail do Sofii wyniesie, ponad 700 km.

# Boński minister obrony nawołuje do połączenia Berlina zachodniego z NRF

**BERLIN (PAP)**  
Zachodniemiecki minister obrony i kandydat CDU na stanowisko prezydenta NRF, Gerhard Schroeder, wystąpił ponownie przeciwko statusowi zachodniego Berlina jako samodzielnej jednostki politycznej. Mimo że Berlin zachodni nigdy nie stanowił integralnej części państwa zachodniemieckiego, Schroeder w wywiadzie dla dziennika „Berliner Morgen Post” dowodził „przynależnością” tego miasta do NRF.

W związku z tym agitował on na rzecz „połączenia Berlina zachodniego z Republiką Federalną”.

Schroeder stwierdził, iż rząd boński potwierdził swe stanowisko w kwestii Berlina wielokrotnie podjętymi krokami i wypowiedział się za podjęciem „nowych, jak największych wysiłków” przez

instytucje państwowe i monopol NRF w celu dalszego podporządkowania Berlina zachodniego państwu bońskiemu.

# Jak udaremniiono zamach na Stalina, Roosevelta i Churchilla

**MOSKWA (PAP)**  
Wydawnictwo „Sowietskaja Rossija” opublikowało interesującą książkę Wiktora Jegorowa — „Spisek przeciwko »Eurece«”.

Książka opowiada o radzieckim zwiadowcy Ilii Swietłowie, który umieszkał w akcie podpułkownika SS Otto Skorzenego, zmierzającego do zamordowania w czasie konferencji teherańskiej w 1943 roku Stalina, Roosevelta i Churchilla.

Mający się spotkać w Teheranie przywódcy trzech mocarstw przywiązywali szczególne znaczenie do utrzymania w tajemnicy planów o konferencji i według tajnego szyfru określano ją mianem „Eureka”, a miejsce spotka-

nia oznaczano nazwą „Kair — III”.

Hitler dowiedział się jednak o tych planach i postanowiono przygotować zamach na jej uczestników. Na czele spisku stanął Skorzeny, podpułkownik SS, który miał już na swoim koncie zaareztowanie i zgładzenie austriackiego kanclerza w 1934 roku, za aresztowanie prezydenta kanclerza Austrii w okresie „Anschlussu”, a później porwanie Mussoliniego, który po zamianowaniu się szczytem we Włoszech znajdował się pod silną strażą.

Przygotowanie do akcji na terenie Teheranu miał przeprowadzić niemiecki major wywiadu Walter Schultz. Dzięki znajomości języka per-

skiego udało się mu zorganizować siatkę szpiegowską, ale ani Hitler, ani niemiecka służba wywiadowcza nie wiedzieli, że Schultz był majorem radzieckiej służby bezpieczeństwa, gdzie występował pod nazwiskiem Ilii Swietłowa. Był on synem starego komunisty, który zginął w okresie rewolucji. Książka opowiada o życiu odważnego radzieckiego zwiadowcy w obcym obozie, przypomina jak pełonego razu rozpoznano go i omal nie zdemaskowano, jak w końcu udało mu się przekazywać akcje Skorzenego, która według zamiarów Hitlera mogła zmienić losy II wojny światowej i przeżyć zwycięstwa na korzyść Niemiec.

W tym samym czasie książkami będą otrzymywane sukcesywnie indeks do „Atlasu Świata” wraz z erratą i dodatkową mapą Błiskiego Wschodu.

Polskie Wydawnictwo Naukowe wznowiło ponadto wydanie poszukiwanego „Małego słownika języka polskiego”, który wkrótce ukaże się w sprzedaży.

W związku z planowaną budową zlewni w Imbramowicach, w której ma być odciążana śmietana, a do tego celu mleko trzeba podgrzewać, ostrzegam, że nie ponoszę odpowiedzialności w wypadku zaistnienia pożaru (!) i niech Państwo to ostrzeżenie przekaże dalej, bo mnie słuchać nie chcą”.

Ciągną posła za włosy, prawda? Niektórzy zdaje się, że wszystko to co wskazują w swoim imieniu, to barykady socjalizmu i rewolucji, o których im mówię. Ale — trzymam rękę na pulsie i nie konstatauję rewolucyjnych

# Grypa azjatycka zagraża Europie

Służba medyczna w krajach europejskich zgromadziła olbrzymie ilości środków farmakologicznych w związku z obawą rozszerzenia się epidemii grypy azjatyckiej na kontynent europejski.

Potężna armia lekarzy od tygodnia toczy w USA batalię z groźną epidemią, która ogarnęła już wszystkie stany, zaganając kilka milionów obywateli do łóżek.

Jak stwierdzają eksperci medycyny, epidemia powstała na terytorium chińskim, a publicznie ujawniła się w lipcu br. w Hong Kongu, gdzie zachorowało ponad 500.000 osób.

W październiku wirus opłonił Singapur, Indie, Iran, Malajzję, Syjam oraz Wietnam.

Jak oświadczył ostatnio dr William Cockburn z genuejskiej ośrodka chorób wirusowych, zanotowano już liczne objawy epidemii w Europie. Wypadki zachorowań stwierdzono we Włoszech i Wielkiej Brytanii.

W wielu krajach zarządzone już szczepienia. Paryski Instytut im. Pasteura zaleca przede wszystkim profilaktyczne szczepienia osobom z dolegliwościami sercowymi oraz z chronicznie niezylem dróg oddechowych. Dotychczas wyprodukowane szczepionki odporne na organizm do 4 tygodni. Trwają również gorączkowe prace nad opracowaniem szczepialnego dla grypy z Hong-Kongu antybiotyk.

Ostatnie doniesienia ze Stanów Zjednoczonych mówią o poważnym niebezpieczeństwie epidemii dla życia ludzkiego. W ostatnim tygodniu zanotowano w USA 703 wypadki śmiertelne to jest o 213 więcej niż w poprzednich wypadkach epidemii grypy.

**KOLEGA**  
**mgr inż. ZDZISŁAW ADAMUS**  
dyrektor Technikum Hodowlanego w Nawojowej, pow. Nowy Sącz, radny i przewodniczący Komisji Zdrowia WRN w Krakowie, szlachetny i szlachetny kolega, wielce oddany sprawie wychowania młodzieży, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zginął tragicznie w dniu 21 grudnia 1968 roku.

Cześć Jego pamięci!  
Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek, dnia 24 grudnia, w Nawojowej.

**DYREKTORZY SZKÓŁ ROLNICZYCH WOJ. KRAKOWSKIEGO**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 grudnia 1968 roku zmarł tragicznie

**mgr inż. ZDZISŁAW ADAMUS**  
dyrektor Technikum Hodowlanego w Nawojowej. Zmarły był długoletnim dyrektorem średnich szkół rolniczych, radnym i przewodniczącym Komisji Budżetu i Planu, Oświaty i Komisji Zdrowia WRN w Krakowie, aktywnym działaczem społecznym, oddanym sprawom młodzieży i oświaty, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką w Rozwój Sądceżyzny, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową LZS, Złotą Honorową Odznaką ZMW, Złotą i Srebrną Odznaką Olimpijską.

# Władysław Machejek

Władysław Machejek, nauczyciel i wychowawca młodzieży, zmarł w Warszawie 21 grudnia 1968 roku.

Cześć Jego pamięci!  
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 24 grudnia 1968 roku, w Warszawie.

**WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA PREZ. WRN**  
**ODDZIAŁ OŚWIATY ROLNICZEJ W KRAKOWIE**

W dwóch innych wsiach też nie udało się. Otrzymał w tym celu polecenie z PPRN: „Zmiana tej lokalizacji spowodowała by zdezaktualizowanie jej kompletnie opracowanej dokumentacji, a co za tym idzie skreślenie z planu budowy w tym roku”. No więc jaka alternatywa? Nie będzie szkoły, i wina zostanie obłożony ty. Przysięsnąłem do muru „starość” jak to było, panie Janie? „Ano tak było, że wierzyło się sołtysowi i aktywistom, a oni mają dzieci, i tym dzieciom będzie bliżej do szkoły gdzie sami wyznaczali”.

O Jerum, Jerumi! Ale także dzięki przynikaniu oczu na gwałtencie logiki i poniekąd sprawiedliwości, budujemy w jednym tylko powiecie prawie dwie szkoły podstawowe w jednym roku, i to w tym tempie już od wielu lat. A potem pomocy, Towarzysze, w wyprawdzeniu dużej części absolwentów tych szkółek w szerszy świat! Ciepło w budynku mieszczącym dotąd Liceum Ogólnokształcące w Miechowie? Ja się tam kształciłem przed woj-

na, Tadeusz Kościuszko nam nie udało się. I zdawało mi się, że nie kuc chłopie, że nawet jest za przestrożono. Od czegoż jednak delegacja? Dotarli także do Woldenbergczyków na czele z min. Januszem Wiercziorem, on weźmie za stuchawkę i każe dodać jedną szkołę w krakowskim PCK w Miechowie opiekował się (paczki) w czasie okupacji jeniemi-oficerami polskimi w Woldenbergu. Więc

wymyśliły porzekadko? Bardzo nie lubię kumoterstwa, które wprowadzamy dzieci — do szkół, wyprowadzamy dzieci ze szkół. A jeszcze potem przydłomie się otrzymała liściki, liściki, dziesięć, dwadzieścia listów z podjękaniem — i jeszcze z nalegającą prośbą, żeby spojrzeć na rozdawnictwo dziobek młodzieży, który łaknie wie-

„Do internatu za Pana pośrednictwem zostalem przyjęty. Przyrzekam, że tak Pana jak i moich przelotnych swoim postępowaniem i wynikami w nauce — przystosuję nie zawodnie”.

„A bardzo pragnę uczynić zą aby stać się pożyteczną córką Polskiej Ludowej. Więc kiedy już dostanę się do Liceum Pedagogicznego w Krzeszowicach, to trzeba mi jeszcze pomóc w przyjęciu do interna-

tu...” No dobrze, dobrze, przebijemy głową nawet mur, tym ko gorzej dziewczyno z tym twoim piśmieniem „beznadziej”, „również” — ale skoro beznadziej, w tej trudnej sytuacji wdzięczna przez całe życie.

A w końcu nasi podopieczni zapisują się do harcerstwa i proszą „wojowoda”, posła Józefa Nagorzańskiego, żeby

# POTYCZKI

przynają jako przewodniczącą SFSKIS niebagatelną kwotę 220 tys. zł, „na organizowanie w okresie wakacyjnym obozów harcerskich...” Wprawdzie mają kilka namiotów 24 osobowych, wybrakowanych kilka lat temu z Jednostek Wojskowych, ale już nie nadają się do dalszego użytku”. Działwa w krótkich i tych długich, często przetrzytch



Jeden z oddziałów powstańczej piechoty ze swym poczem sztandarowym na czele.

W 50 ROCZNICĘ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO LUDU

# Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!

Pierwsza wojna światowa dobiegała końca. Dla nikogo nie ulegało już wątpliwości, że nowa mapa Europy, która wykreślona została przez zwycięskich aliantów, różniła się zasadniczo od jej starego kształtu. Na Wschodzie doszły do władzy masy robotnicze i chłopskie, proletariaty Rosji obalili carat, a na Zachodzie klasa Austrii i Niemiec wisiła w powietrzu. Tróprzymierze czarnych orłów — ruskiego, pruskiego i austriackiego waliło się w gruzy i wszystkie znaki na ziemi wskazywały, że dla Polski rozdarła trzęsma rozbiorem nadchodzi czas nadziei.

Z inicjatyw Lenina rząd radziecki anulował traktaty rozbiorowe, uznając prawo narodu polskiego do samostanowienia. Akt ten wywarł doniosły wpływ na stanowisko mocarstw zachodniej koalicji. Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, ogłosił swoje historyczne orędzie. Trzynasty punkt tej deklaracji mówił o utworzeniu Polski niepodległej „z ewentualnym dostępem do morza”, wszelako bez Śląska, Pomorza i Wielkopolski.

Wielka wojna światowa, nazwana później pierwszą, wygasła i rozpoczęła się już kadry dyplomatyczne. Jeszcze na frontach gnieły żołnierze i zapelniali się rannymi lazarety, a już w gabinetach politycznych wycieczano linie demarkacyjne, strefy wpływów i granice, a kurlerzy i emisariusze, pełnomocnicy i ambasadorowie Ententy kraśli po Europie, wymieniając dokumenty i poglądy „wysokich układających się stron”.

Dnia 26 grudnia 1918 roku, wielki pianista polski i kompozytor, Ignacy Paderewski, prowadzący w Stanach Zjednoczonych szeroką kampanię propagandową i rozwijającą działalność polityczną narzecz przyszej, niepodległej Polski — jadąc do Warszawy miał zatrzymać się w Poznaniu. Sprzeciwiły się temu kategorycznie władze niemieckie, ale społeczeństwo polskie na wieść o tym zorganizowało imponującą demonstrację powitalną. W odpowiedzi okupant, nie biorąc pod uwagę rewolucyjnych i wolnościowych nastrojów ludności, zorganizował kontrde-

monstrację, podczas której sprofanowano sztandary polskie. Na bezceń nagromadzone od lat prochów rzucona została tym samym iskra. Nazajutrz w centrum Poznania, na dzisiejszym Placu Wolności o godzinie 16.40 rozległy się pierwsze strzały. Rozpoczęła się walka, która do historii naszej przeszłości miała pod nazwą Powstania Wielkopolskiego. Ruch, początkowo spontaniczny i żywiołowy, ogarnął rzesze ludności miast i wsi. Armia powstańcza, która w zaraniu swego istnienia, w pierwszej dekadzie stycznia liczyła około 12 tysięcy ludzi, w lutym liczyła już ponad 70 tysięcy żołnierzy. W ciągu dwóch tygodni zyskuje ona kontrolę nad obszarem około 25 tysięcy km kwadratowych i prowadzi działania na trzech frontach o długości 600 km...

Ruch zbrojny dokonuje się bez politycznej aprobacji przywódców, zaskakuje ich pasja, rozmachem i sukcesami militarnymi. Czyn zbrojny wielkopolskiego ludu osiąga sukcesy dzięki swojemu masowemu charakterowi, świadomości ofiarności i patriotyzmowi. W Niemczech — tuż za naszą — ruch ten znajduje nieoczekiwanego sojusznika. Jest nim potężna fala proletariackiego ruchu rewolucyjnego. Związek Spartakusa, zagrażający klasowemu porządkowi — rzeczy wewnątrz Niemiec, zmusza berlińskie władze do wysiłku nad opanowaniem sytuacji kryzysowej. Rewolucja Rosyjska, której echem są ruchy rewolucyjne wewnątrz Niemiec, stanowiąca pouczającą lekcję, której burżuazja niemiecka i jej polityczne siły, nie chcą powtarzać.

Tak więc potrzeba rozprawienia się z własnymi siłami narastającego, rewolucyjnego wrzenia, siła rzeczy odwraca uwagę władz centralnych od Wielkopolski i umożliwia powstańcom szerszą akcję bezenergicznego, kontrofensywnego przeciwdziałania. Nie umniejsza to w niczym ani aktywności, ani bohaterstwa wielkopolskiego żołnierza, który instynktownie czuje to, czego nie pojmują polityczni przywódcy: oto wybiła godzina — teraz lub nigdy!

Historia wykazuje słuszność tego rozumowania. Traktat Wersalski zatwierdzony 28

czwernca 1919 r. podpisany w imieniu Polski przez Paderewskiego i Dmowskiego przyznaje Polsce całe Poznańskie i część Pomorskiego. Ujście Wisły i Gdańsk z całą delta tworzyły wolne miasto pod kontrolą międzynarodową... Był to — jak się okazało zapalnik do nowej, okrutnej wojny światowej.

Jednakże Wielkopolska, ongiś kolebka jednoczącego się pod berłem Bolesława państwa polskiego, pozostała na zachodnich rubieżach odrodzonego kraju. Trzeba było dopiero II Wojny Światowej i morza krwi przelanej na wszystkich frontach, aby słynny graniczny wywołanie przez wielkopolskich powstańców przesunąć na Odrę i Nysę Łużycką.

Zbrojny czyn Wielkopolan sprzed 50 laty, podobnie jak Powstania Śląskie, stanowi w dziejach polskich bohaterów kartę walki i zwycięstwa przeciwko siłom, które usiłowały najpierw wynarodowić Polaków, a później — unicestwić i biologicznie wyniszczyć. To też pamięć o bohaterach żołnierzach Powstania Wielkopolskiego, którzy bronili ziemi skąd ich ród!, nigdy w narodzie nie zaginie. J. R.

Jerzy Lipowski

# Taka właśnie organizacja

W ocenie instancji partyjnych, wśród działaczy słyszy się często określenie: ta organizacja partyjna pracuje dobrze inna lepiej lub gorzej. Sądy te poparte są zwykle dużym doświadczeniem towarzyszy, którzy je wypowiadają a ich podbudowę stanowią konkretne efekty pracy tych ludzi, którzy przez swoją działalność zyskali taką opinię. Dobra organizacja partyjna to pojęcie bardzo, bardzo ogólne i wiele mówiące. W KD PZPR Stare Miasto w Krakowie dobrze oceniamy nie PZPR, ale Organizację Partyjną Dyrekcji Okręgową Poczty i Telekomunikacji. Mówią tam nawet o niej „bardzo dobrze”. Dlatego postanowiliśmy z towarzyszącymi łącznościowcami zawrzeć bliższą znajomość, a niektórymi sposterzeniami podzielić się z czytelnikami.

Minione dwa lata to szybki wzrost tetna pracy tej organizacji. Składa się ona z wielu przyczyn: zainteresowanie problemami partii wśród większości załóg, dostosowanie do aktualnych zadań program działania, pewne usprawnienia organizacyjne i wreszcie trafny dobór władz KZ.

W KZ PZPR „Łączności” zadaniem nacisku kładzie się na problemy ekonomiczne i społeczno-bytowe. Trudnym jest zadaniem nie tylko w miarę możliwości domagać się, aby stółka otwarta była dłuższą niż dotychczas — sprawa ta została załatwiona. Domagali się również bufetu z gorącymi daniami. Wygospodarowano odpowiednio pomieszczenie i od 1.1.1969 r. bufet będzie funkcjonował. W podobny sposób załatwiono wiele innych spraw ułatwiających życie załogom.

Osobny rozdział pracy KZ to wzmocnienie z organizacją ZMS. Regułą jest, że na forum partyjnym nie dzieje się bez udziału młodych. Uczestniczą oni we wszystkich szkoleniach, dyskusjach, spotkaniach itp. Z kolei w posiedzeniach poszczególnych kół ZMS biorą

uczestnictwo w dyskusjach pod adresem KZ pada sporo wniosków natury czysto wewnętrznej. Zasadą jest żądanie ich w miarę możliwości od ręki. Np. pracownicy domagali się, aby stółka otwarta była dłuższą niż dotychczas — sprawa ta została załatwiona. Domagali się również bufetu z gorącymi daniami. Wygospodarowano odpowiednio pomieszczenie i od 1.1.1969 r. bufet będzie funkcjonował. W podobny sposób załatwiono wiele innych spraw ułatwiających życie załogom.

Mało jest ludzi w Krakowie, którzy znają Dolinę Mnikowską, jej skały i skałki. W dolinie tej, położonej nieomal u wrót Krakowa — na szlaku w kierunku Liszek — można spotkać do wszystkich, co turysta ogląda w sławnej perle Jury Krakowsko-Częstochowskiej — Dolinie Ojcowskiej.

Jest więc Dolina Mnikowska przepięknym zakątkiem, który prawdziwy turysta powinien zwiedzić. Jest miejscem, które znakomicie przyciąga swymi walorami naturalnymi podkrakowskie ośrodki wypoczynku — świętobrzego, Dolina Mnikowska należy do najbliższych z wszystkich podmiejskich Dolin. Jej wysoki skały niejednokrotnie już służyły adeptom taternictwa do wstępnych wspinaczek. Sanka pływająca malowniczymi zakosami, krzewy i drzewa licznymi zagajnikami,



leczny wkład ludności w kolektywne przedsięwzięcia wyniósł ponad pół miliona złotych. Mnikowanie nie postępuje na dotychczasowych osiągnięciach. Myślą o przebudowie drogi biegnącej od Morawicy na większym zbraniu podjęto zobowiązanie przeprowadzenia przy budowie tej drogi 750 dniówek. W najbliższym okresie mnikowanie zamierza wybudować także w swej Dolinie: basen kąpielowy.

Inicjatorem tych poczynań jest sołtys Stanisław Korczek. Pełni on wiele innych funkcji społecznych: jest sekretarzem wiejskiej POP, członkiem Prezydium GRN, członkiem Rady Nadzorczej GS w Liszkach. Lecz sołtys nie zdyktował sam wiele, gdyby nie solidarność i współdziałanie całej wsi.

Opinię tę potwierdza przewodniczący miejscowej spółdzielni produkcyjnej — Wincenty Baster. Spółdzielnia ta powstała wówczas, gdy inne się rozwiązywały — w 1956

Mało jest ludzi w Krakowie, którzy znają Dolinę Mnikowską, jej skały i skałki. W dolinie tej, położonej nieomal u wrót Krakowa — na szlaku w kierunku Liszek — można spotkać do wszystkich, co turysta ogląda w sławnej perle Jury Krakowsko-Częstochowskiej — Dolinie Ojcowskiej.

Jest więc Dolina Mnikowska przepięknym zakątkiem, który prawdziwy turysta powinien zwiedzić. Jest miejscem, które znakomicie przyciąga swymi walorami naturalnymi podkrakowskie ośrodki wypoczynku — świętobrzego, Dolina Mnikowska należy do najbliższych z wszystkich podmiejskich Dolin. Jej wysoki skały niejednokrotnie już służyły adeptom taternictwa do wstępnych wspinaczek. Sanka pływająca malowniczymi zakosami, krzewy i drzewa licznymi zagajnikami,

# ZAPOMNIANA DOLINA

a nade wszystko strzelające w niebo wapienne skały, stwarzają nastroj, o którym marzy każdy prawdziwy wielobiciel przyrody.

Wielką atrakcją Doliny Mnikowskiej są liczne grotty, w których spotyka się interesujące ślady przeszłości. Na jednej ze ścian skalnych widnieją malowidło sporządzone — jak twierdzą mieszkańcy wsi — przez nieznanego artystę w czasie powstania styczniowego. W mnikowskich grotach, głównie w tej największej, krył się powstańca 1863 r.

Dłaczego zatem Dolina Mnikowska odległa od Krakowa zaledwie o około 20 km jest tak mało znana i odwiedzana przez turystów, a szczególnie mieszkańców Krakowa? Odpowiedź na to pytanie daje nam gospodarz wsi, sołtys Stanisław Korczek.

— Do niedawna do naszej wsi trudno było w ogóle dojechać. Nic więc dziwnego, że każdy zamierzający turysta omijał nasze okolice. Także wycieczki zbiorowe nie mog-

ły dojechać autokarem. Obecnie sytuacja uległa radykalnej poprawie. Społecznym wysiłkiem, przy pomocy władz powiatowych, wybudowaliśmy kilkukilometrowy odcinek drogi od Krysnowa aż do samych Skałek. Zorganizowaliśmy parking dla pojazdów. Gminna Spółdzielnia uruchomiła kiosk z artykułami żywnościowymi i napojami.

Droga nie jest jedynym osiągnięciem mieszkańców wsi. W Mnikowie w ostatnim okresie wybudowanych zostało jeszcze wiele innych, lokalnych dróg, stanowiących kółka rolnicze. W budowie jest most przez rzekę. Oceniamy, że spo-



Mników, od lewej: sołtys S. Korczek, B. Soja i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej W. Baster dyskutują nad sprawami gospodarczymi wsi. Zdjęcia: A. Turczański

Wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego prowadzą Kowalczyk KGW Helena Kowalczyk. Bierze ona żywy udział w życiu wsi. Jest wzorową gospodynią, prowadzi drogę od Krysnowa aż do samych Skałek. Zorganizowaliśmy parking dla pojazdów. Gminna Spółdzielnia uruchomiła kiosk z artykułami żywnościowymi i napojami.

Droga nie jest jedynym osiągnięciem mieszkańców wsi. W Mnikowie w ostatnim okresie wybudowanych zostało jeszcze wiele innych, lokalnych dróg, stanowiących kółka rolnicze. W budowie jest most przez rzekę. Oceniamy, że spo-

Dorota Terakowska

# Wczoraj i dziś w Wiśniowej

Wiśniowa wczoraj. 16 IX 1944 roku Niemcy rozkazem nieubyt udaną akcją wytopienia partyzantów, w odwet za pomoc udzielaną partyzantom przez ludność, dokonali pacyfikacji dwu wsi — Wiśniowej i Lipnika. Wymordowano 85 osób, spalono większość zabudowań. Pijani bandami wrzucali do palących się domów dzieci i starców — spalali ich żywcem...

W centrum wsi, na wzgórzu, znajduje się Gromadzki Ośrodek Kultury (do niedawna, na jeszce Wiejski Dom Kultury). Piękny, duży, stylowy dom. Na zewnątrz, upamiętniający tragiczne dni 1944 roku. Wchodząc do środka budynku: spora sala widowiskowa i kłowna, w holu stół do ping-ponga, na piętrze sala radiotelewidowa z telewizorem, radiotelewid, dużo prasy. Codziennie pełno gości. Gości — wiśniowian, którzy jednak przychodzą tu nie tylko w celu doradzi „konsumpcyjnym”.

To z nich, z tych przychodzących, starych i młodych, powstał zespół regionalny „Bandaburek”, zespół recytatorski, taneczny, kapela ludowa, orkiestra dęta. To oni, ci przychodzący, stworzyli amatorski teatr, dający średnio trzy premiery rocznie (wystawili m. in. „Moralność pani Dulskiej”, „Zapolskiej i Niewiarowicza”, „Gdzie diabeł nie może”, „To oni, ci przychodzący, stary i młodzi, powodują że ten duży budynek nie jest martwy — żyje, i to życiem nader intensywnym. Wiśniowian nie ograniczała się jedynie do działalności w obrębie swojego „własnego podwórka”. Zespoły amatorskie z Wiśniowej „obsługują” wszystkie uroczystości w całym powiecie, jeżdżą po tym.

Wiem, że powiecie myślenickim, przekazując co potrafia. A potrafią dużo. Nawiazują też stały kontakt z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Imprez Estradowych w Krakowie i średnio raz na dwa miesiące, przy szczerze wypełnionej sali oglądają popisy kolegów — zawodowców. Oglądają nie bezkrytycznie, bo wychowują się dobrze w dziedzinie życia kulturalnego i rozrywek — przecież w co czwartym domu Wiśniowej jest telewizor. Telewizory, radiodiodniarki, lodówki, pralki, czy łazienki to atrybuty codzienności, codzienności, która jest przecież związana bezpośrednio z pracą. A po pracy? Może by tak coś poczytać?

Biblioteka wiśniowska znajduje się w Domu Kultury. Liczy ponad 7 tys. tomów i 666 stałych, systematycznych, zarejestrowanych czytelników. Bibliotekę niezwykle umiejętnie i sumiennie od 1949 roku prowadzi Janina Czaja, z zawodu nauczycielka (Pani Janina! gratulacje z okazji 20-lecia pracy w bibliotekarstwie!) Pani Janina sprawuje też pieczę nad podlegającym jej trzema filiami Biblioteki, znajdującymi się w sąsiednich wsiach. Sprawuje ją na piętkę z plusem.

Obraz, który Wam roztoczyłam jest tak piękny i optymistyczny, że może wzbudzić zastrzeżenia ze strony sceptyków: — Ejże, wszystko w tej Wiśniowej jest tak na medal, i to od razu złoty?

„Ja byłam wenczas 10-letnią dziewczynką ale pamiętam wszystko... mój tata schował się w polu, ale go znaleźli i zaraz zastrzelili, choć biegał ich na kolcach o życie, a mamę i brata załaził ze sobą... mówili że my jesteśmy bandydami... gdy wróciliśmy do domu to była tam tylko kupa gruzów i popiołu i tata tam leżał nieżywy... Teraz mam 32 lata. Wspominam swoim dzieciom, inkie ciężkie miałam dzieciństwo...” — mówi Maria Rokosz.

Historia skracza perspektywę czasu. Maria Rokosz z Wiśniowej nie miała dzieciństwa, jej dzieci je mają. Kraj nasz, a w nim setki, tysiące takich Wiśniowych wykonały obrót o 180 stopni.

Wiśniowa dziś. Wielobranżowy Wiejski Dom Towarowy, Ośrodek Zdrowia, Szkoła Podstawowa i Przemysłownia Rolniczego.

chcesz już uruchomić swoje płuca, to krótko słuchaj i załatwiasz sprawę... — A nie mógłbyś jutro w biurze Rady? — Nie. — No to mów. — Ale załatwisz? — Czy ja cię kiedy zawiodłem? — To jest męskie słowo. — Bo ja mam rację. — Ten ma rację, kto daje. Harcerstwo to dobra rzecz. — Niech będę w tyle, proszę bardzo, nie krzywdź sobie, jeśli z tego miejsca lepiej można coś „kupić” dla ludu. Zaraz depeszuję do harcerzy. Ale posłuchaj jeszcze co mi przysłał z twojej Rady, w Wydziale Organizacyjno-Frańcowym, „Obywatelu Pośle, w związku z przesyłanymi przez Obywatela Posta na Powiatowej Konferencji Przedzjazdowej PZPR w Miechowie wio-

portkach, przysłała odpis do mnie. Zna się na rzeczy. Zna też sytuację. Z posłem Nagórzańskim zajmujemy od lat jeden pokój w Hotelu Sejmowym, od czasu kiedy Bogusław Kogut z Poznania został odseparowany od mnie na mocy bezwzględnych ustaleń dotyczących składu Sejmu w nowej kadencji. Nie zniechęca mnie nawet propozycja okragłego chłopca do tańca i różniaczki czyli Ryszarda Hajduka, żebym się ulokował razem z nimi, literatami, wytworalem w starym gnieździe i eksploatuję jako poseł to przywiązanie maksymalnie. W jednym tylko J. N. nie chwali mojego towarzystwa a mianowicie w tym, że staram się usypiać wcześniej — z bardzo poważ-

nych przyczyn: a mianowicie żeby nie słuchać grania organu jego płuc. Gdy usnę, może sobie grać najpotyczniej. Chyba i za tę wytrzymałość należą mi się specjalne względy w rachunkach finansowych wojewody. O to chodzi. Bo z sympatią sobie jakoś dają rękę. No więc i w rzeczonym wypadku telefonuję późnym wieczorem do jego domu, może wprost do łóżka i perswaduję mniej więcej w ten sposób: — Szpiz? — Nie, ale już chciałbym. Co się pętasz po nocy? — Przeszkadzam? I tak dobrze, że mieszkaamy na wysokich piętrach i wyborcy nie wybijają okien. Ale jeśli

skami w sprawie przekazania gromadzkiemu radom narodowym zadań i uprawnień z zakresu wymiaru i poboru podatku gruntowego, wydania zezwoleń budowlanych i imprez artystycznych — zawiadamiamy, że powyższe wnioski i zawiadomienia pod uwagę i są już w trakcie realizacji...”

— No to czego chcesz? — odezwał się zwycięski głos z drugiej strony telefonu. — Znow daję. — Niech ci będzie. Wystarczy, że w ten sposób biorą wyborcy i demokracja ludowa. Bo czasem tak ktoś daje, żeby robić złudzenie i... szczerze chcieliby ci powiedzieć, że w rządzeniu narodowym dobrami nie tylko ty jesteś wspaniały. Otóż twój zastępca w Radzie nazwiskiem Józef Łoś, ten na którego Pan Bóg zgubił miarę, „załatwił” dodatkowo węgiel dla wsi. A ja go za to umiściłem w liście do „Gazety Krakowskiej”. Czy-

# POSELSKIE

Wielobranżowy Wiejski Dom Towarowy, Ośrodek Zdrowia, Szkoła Podstawowa i Przemysłownia Rolniczego.

Wielobranżowy Wiejski Dom Towarowy, Ośrodek Zdrowia, Szkoła Podstawowa i Przemysłownia Rolniczego.

# Świąteczne remanenty

Święta, święta i po świętach... Zgodnie z tradycją spędziliśmy je przeważnie w gronie rodziny, najbliższych, oczywiście przy stołach zastawionych smakołykami. Wbrew jednak tradycji tegoroczne święta minęły w Krakowie bardzo spokojnie, ba — były to chyba najspokojniejsze święta na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat...

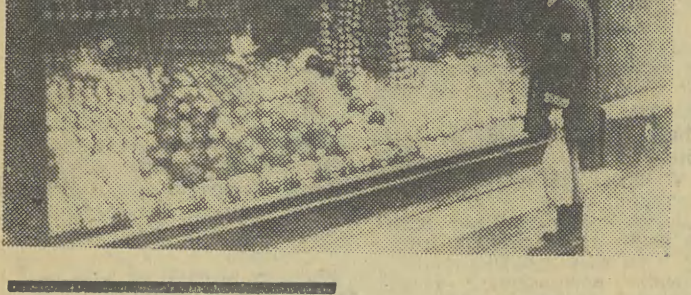
**JEDLIŚMY I PILIŚMY Z UMIAREM!**  
Izba Wyrzeźwien w oba świąteczne dni świeciła pustkami. W pierwszym dniu świąt nie było tutaj ani jednego delikwenta (!), wczoraj do godz. 18 stan klientów wynosił — sześć osób. Nie tylko w pić, ale i w jedzeniu zachowali umiar krakowianie. W Pogotowiu Ratunkowym przy ulicy Siemiradzkiego pacjentów z dolegliwościami żołądkowymi (czytaj — z dolegliwościami z przejedzenia) było mniej więcej tyle, co w inne normalne dni. Na brak pracy nie narzekali natomiast ambulatorium chirurgiczne pogotowia, które w oba świąteczne dni udzieliło pierwszej pomocy ponad 250 (!) osobom, które doznały obrażeń na śliskich (i nieposypanych!) jezdniach i chodnikach.

**NIE SPŁONEŁA ANI JEDNA CHOINKA!**  
„Tak spokojnych świąt już dawno nie pamiętam” — powiedział nam officer dyżurny Komendy Miejskiej MO. W środę i czwartek interweniowałyśmy łącznie w 17 drobnych wypad-

kach drogowych i równie niegroźnych awariach. Tymczasem nasza dzienne porcja w zwykły dzień to co najmniej 40 — 50 tego typu interwencji... O całkowitym „bezrobociu” Straży Pożarnej w oba świąteczne dni poinformował nas officer dyżurny. W Krakowie nie zanotowano ani jednego pożaru!

**W HOTELACH... PUSTKI**  
W krakowskich hotelach zazwyczaj bardzo trudno o wolne miejsce. Tymczasem przez okres świąteczny prawie wszystkie hotele świeciły pustkami i były zajęte zaledwie w... 10 procentach. W „Cracovii” gośćmi hotelowymi byli prawie wyłącznie cudzoziemcy (głównie z Francji, Włoch, Anglii), którzy przyjechali do naszego miasta nie tyle na święta, co na Sylwestra.

**ONI PRACOWALI!**  
Dla jednych święta — to odpoczynek, dla drugich — normalna, zwykła praca. Tak jak w każdy dzień pełnili służbę pracownicy elektrowni, gazowni, wodociągów, miejskich elektrociepłowni, MPK, PKP, PKS. W wielu oddziałach produkcyjnych czy to w Hucie im. Lenina, czy w „Szadkowskiego” trzeba było zabezpieczyć ciągłość produkcji. (ans)



**Komu zginął rower?**  
Komenda Dzielnicza MO Kleparz w Krakowie jest w posiadaniu motoroweru marki „KOMAR” nr rej. KRA-544, nr silnika 231360, ramy 02877, który został znaleziony w Krakowie przy ul. Filipa. Osoba poszkodowana proszona jest o zgłoszenie się w KD MO Kleparz w Krakowie ul. Pędzichów 5, pokój 4, po odbiór wymiennego motoroweru.

**5 mln zł — ponad plan!**  
Fabryka Kopert, krakowskich Zakładów Wyrobów Papierniczych zgłosiła wykonanie planu produkcji rocznej. Plan został wykonany przedterminowo dzięki zobowiązaniom, które podjęła załoga dla uczczenia V Zjazdu Partii. Pozwoliło to na wyprodukowanie jeszcze w br. wyrobów wartości ponad 5 mln zł. Ten zatrudniający 300 osób zakład produkuje rocznie towary wartości ok. 20 mln zł i jest jedynym w Polsce przedsiębiorstwem tego typu. (saw)

**Wiedza w kieszeni**  
W sprzedaży ukazał się kalendarz kieszonkowy LOK na rok 1969. Oprócz kalendarium zawiera on informacje na temat powszechnego obowiązku obrony PRL i 25-lecia działalności LOK. Znalazę w nim można także najwazniejsze wiadomości o Polsce i świecie, dane o powierzchni kontynentów i oceanów, morzach, wyspach itd. Każdy kalendarz zawiera kupon premiowy, na który w drodze losowania wygrac można cenne przedmioty wartości 250 tys. zł.

**Brak zakładów dla psychicznie chorych**  
W ostatnich latach do Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej napłynęło bardzo dużo wniosków o umieszczenie w specjalnym zakładzie ludzi chorych psychicznie. Ok. 300 takich wniosków nie zostało załatwionych, ponieważ w Krakowie nie ma odpowiedniego zakładu. Kieruje się więc chorych do Szpitala Psychiatrycznego w Kobierzynie lub do innych szpitali, gdzie przez długi okres zajmują miejsce innym, potrzebującym krótkiego leczenia.

Niekiedy kierownictwo szpitali w ramach wymiany chorych wysyła tych pacjentów do zakładów w innych województwach. Jednak w ten sposób można załatwić tylko kilkana przypadków rocznie. Tymczasem w każdym tygodniu napływają nowe wnioski, a chorych nie ma gdzie lokować. Dlatego budowa zakładu dla psychicznie chorych jest bardzo ważną i pilną sprawą!

W krakowskich domach pomocy społecznej brakuje też miejsc dla dzieci upośledzonych psychicznie. Są w naszym

mieście dwa tego typu zakłady dla dzieci, lecz ani jednego dla chłopców. Budowę zakładu dla dzieci psychicznie chorych rozpoczęło się dopiero w 1971 r. Należy jak najszybciej zrealizować te zamierzenia! (km)

**W sylwestrową noc oglądamy... „Kleopatru”**  
Jak już informowaliśmy w krakowskich kinach odbędą się tradycyjne imprezy sylwestrowe, na które złożą się występy znanych artystów oraz projekcje atrakcyjnych filmów. Dziś możemy już Czytelników poinformować bardziej szczegółowo o tych imprezach.  
I tak w kinach „Apollo”, „Kijów”, „Uciecha”, „Warszawa”, „Wolność” wyświetlane będą filmy: długo zapowiadana „Kleopatra”, „Agent o dwóch twarzach” (film o przygodach angielskiego kpt. Kłosa z okresu

II wojny światowej), western „Strzały o zmierzchu” i komedia „Ciężkie czasy dla gangsterów”.  
Znane są już także nazwiska piosenkarzy, piosenkarzy i aktorów, którzy wystąpią w sylwestrowych imprezach. Swoją występowi zapowiedzieli m. in. J. Borusiewicz, W. Polanski, H. Ziđkowska, B. Gromnicki, J. Prutkowski, M. Walewski, Z. Żużela, A. Szajkowski, W. Kotarba. Przeprowadzą biletyw prowadzi „Filmotechnika”. (ans)

**WYSTAWY**  
PAŁAC SZTUKI (pl. Szczęśliwego): „Lalka” od kulis produkcji (11-18). ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3): 10-14. PRZEMAT (Lobzowska 3): Malarsztwo R. Ziemińskiego (11-22). KTF (Stolarska 9): wyst. fotograf. (10-19). KLUB MPiK (Jagiello 1): wyst. rys. Szczepana. Wyst. akwarel H. Szajdaka. SALON TPSP (Al. Róż 3): wyst. mal. Br. Heyduka (11-18).

**DYZURY**  
CHIRURGICZNY: Kopernika 21. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. UROLOGICZNY: Prądnicka 35. NEUROLOGICZNY: Kobierzyn PEDIATRYCZNY: Prokocim.

**RADIO**  
PROGRAM I  
Godz. 8.00 Tańce ork. 9.20 Mel. rozrywk. 9.40 Dla przedszkoli — „Czy to znasz?” — aud. sl.-muz. 10.00 „Godzina prawdy” — opow. J. Żukowskiego. 10.20 Pol. muz. klasyczna. 10.50 „Kłucz do procesu chemicznego”. 11.00 Koncert ork. rozrywkowych. 11.30 „Co tydzień nowe piosenki”. 11.45 „Postęp w gospodar. domowym”. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wład. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 L. V. Beethoven: — Kwartet

**KINA W NOWEJ HUCIE**  
SWIT: Operacja święty Januariusz (wl. 14 lat) — 15.45, 18.20.15. SWIT M. SALA: Fanfara (wl. 16 lat) — 15.17.15.19.30. ŚWIATOWID: Siedmio w blasku złota (wl. 16 lat) — 16.18.20. ŚWIATOWID M. SALA: Mój przyjaciel delin (USA 7 lat) — 15.17.19.30. SFINKS: Wilcze echa (pol. 14 lat) — 15.17.19.30.20.30. PŁASZÓW — Energetyki: nieczynne. PROKOCIM — ZZZ: nieczynne.

ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku. 14.45. 19.30. KULTURA: W martwej pieńi (radz. 14 lat) — 18.20.15. MĄSKOTKA: Kopciuszek w potrzasku (rl. 16 lat) — 15.30.17.45.20. MELODIA: Rodan ptak śmierci (jap. 14 lat) — 16.18.20. MIKRO: Dzwonnik z Notre Dame (rl. 16 lat) — 15.45.18.20.30. MŁ. GWARDA: Quentin Durward (USA, 11 lat) — 10.12.15. Na pomoc

smyczkowy f-moll op. 95. 13.20 „Swojskie melodie”. 13.40 Węclej, lepiej, taniej. 14.00 Pan Bolestaw i jego konie — rep. 14.30 Utwory romantyczne. 15.00 Wład. 15.05 „Od solisty do orkiestry”. 15.30 Dla dzieci „Przygody ze słowami”. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 17.35 Wład. 18.00 Rytmy młodych. 18.04 Muzyka i aktualność. 19.05 „Towarzystwo Wiedzy Pozytywnej” — dla oświaty i kultury. 19.20 Ze wsi i o wsi. 19.35 Koncert żywych. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sport. 20.40 Muz. tan. 21.00 „Radiowe Studio Piosenki”. 21.25 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.30 Konfrontacje. 21.50 Muz. 22.00 Magazyn stud. 23.00 Dziennik. 23.10 Wład. sport. 23.15 Z muz. franc. 0.05-3.00 Program ze Szczecina.

**TELEWIZJA**  
9.00 Teleferie. 9.50 „Hasło” — pol. film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie”. 10.45-13.50 Przerwa. 15.50 Program dnia. 15.55 Teleferie. 17.10 Dziennik. 17.20 Film km. (KR) 17.35 „Nie tylko dla pań”. 17.55 „Za kłeronwicą”. 18.25 „Czekając na turystę” — progr. publ. (KR). 18.55 „Definicje” — teleturyst. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kontakty”. 20.35 Teatr Jan P. Gawlik „Pokusa”. 21.45 10 minut recenzji. 21.55 Dziennik 22.00 Program na jutro.

APOLLO: Ringo Kid (USA 14 lat) — 10.12.30. Weekend z dziesięciu (pol. 14 lat) — 15.45. 18.20.15. CHEMIK: Wilcze echa (pol. 14 lat) — 19.30. ZOLNERZA: Synowie Katie Elder (USA 16 lat) — 15.45. KIJÓW: Anna Karenina (radz. 16 lat) — 16.15. 19.30. KULTURA: W martwej pieńi (radz. 14 lat) — 18.20.15. MĄSKOTKA: Kopciuszek w potrzasku (rl. 16 lat) — 15.30.17.45.20. MELODIA: Rodan ptak śmierci (jap. 14 lat) — 16.18.20. MIKRO: Dzwonnik z Notre Dame (rl. 16 lat) — 15.45.18.20.30. MŁ. GWARDA: Quentin Durward (USA, 11 lat) — 10.12.15. Na pomoc



## Z kulturą na bakier!

Piękna jest nasza ojczyzna mowa. Zasób słów olbrzymi. Jakże jednak mało z tego piękna zostaje w potocznych rozmowach, którym przystuchujemy się mimo woli na ulicy, w sklepie, tramwaju, urzędach...

Pewne nieprzystojne słowo, zaczynające się na literę k, zostało sobie niepisana aprobatę szerokiego ogółu. Nikt bowiem na to nie reaguje, nikt się nie obraża. Co najwyżej ten wrażliwszy uszyczy ramionami. Nie jesteśmy producentem pieprzu w naszej ludowej ojczyźnie, a jednak co chwile słyszysz się przymiotniki i imperatywy tworzone od zrenia tej bogu ducha winnej rośliny. I tak dalej i tak dalej...

Słowem zamiast kultury, kwitnie chamsztwo. A przecież stać nas chyba na to, aby zwrócić uwagę osobom kalającym nasz język, aby na rymśtokowe odziania reagować uprzejmą formą poprawnego polszczyzny.

Zacząć należałoby od tych najmłodszych. Nie umiatać się z pobłażaniem, gdy maluch przyniesie z przedszkola nienormalne słowa, ale z miejsca odpowiednio zareagować. Najgorsza bowiem w życiu choroba, to znieczulica, na którą zapada nieszety coraz szerszy krąg mieszkańców... (pg)

**Nocne stuki**  
Kto mieszka przy ul. Basztowej 5 już od dwunastu lat miał czas przyzwyczaić się do odgłosów ruchu ulicznego, w tym do hałasów sprawianych przez tramwaje. To jednak, co ostatnio uciążliwie je elektryczne pojazdy — przechodzi granicę przyzwyczajenia. Pęknięcie spawu szyn, a może zapadnięcie się podkładki? — sprawa, iż tramwaje przejeżdżając stukają z hałasem, budząc ludzi po kilka razy w nocy. MPK powinno zbadać tę sprawę. (zaw)

**Inicjatywa godna pochwały**  
Uczennice Państwowej Szkoły Medycznej Pięlegularstwa, należące do ZMS postanowiły uczyć V Zjazd Partii długofalowym obowiązkiem rozłożenia opieki nad samotnymi chorymi rencistami dzielnicy Grzegorzki. Dwa razy tygodniowo dziewczęta odwiedzają chorych, wykonują zabiegi pielęgnarskie i in. Ostatnio postanowione podobnym odwiedzinami objąć rodziny niezamożne oraz Dmą Dzieleka. (zg)

**Mala kronika**  
● ZDK HIL: godz. 17 — Ognisko Dziecięce — teleferie.  
● Kino „Sfinks”: godz. 20 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego organizuje Ognisko Młodych ZDK HIL. Film „Żołnierki”.

**Komunikat**  
Prez. DRN Grzegorzki zawiadomiał że od 27 bm. Wydz. Komunikacji tud. Prezydium został przeniesiony do nowego pomieszczenia znajdujących się przy ul. Zygmuntowa 4/4. Jednocześnie informuje się, że Wydział Komunikacji załatwia sprawy ewidencji i rejestracji pojazdów samochodowych dla wszystkich dzielnic miasta Krakowa z wyjątkiem Nowej Huty. Strony przyjmowane są codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 10 do 14, tel. 270-67.

**MPK ODPOWIADA:**  
... punkt mycia autobusów przy ul. Wawrzynca został obecnie przesunięty w głąb zakładu, aby uniknąć nieprzyjemnych — zarówno dla poszkodowanych, jak i pracowników MPK — incydentów.

**AUTOBUSY DO WIELKIEJ WSI**  
W odpowiedzi na notatkę pt. „Niedzielne autobusy do Modlnicy” Wój. Pręda, PKS zawiadomilo nas, że wzdłuż tego szlaku przywrócić, autobus do Wielkiej Wsi będzie kursował we wszystkie dni tygodnia włącznie z niedzielami i świętami.

**Praca zawodowa nie przeszkadza B. Tekielowi w zajęciach społecznych — w Komitecie Biokowym i w Komitecie Sanitaro-Porządkowej FJN dzielnicy Podgórze.**  
Tekst i zdjęcie: Waclaw Kląg

**Praca w zupełnie odmiennych warunkach jest bardzo ciężka i wyczerpująca. Szczerze mówiąc, nie dają się w znak skoki temperatury. W dzień termometry nieradko wskazują temperaturę powyżej 50 stopni, natomiast w nocy następują silne ochłodzenia, a temperatura spada nawet do około 4-5 stopni.**  
Bardziej szczegółowo o pracach krakowskich inżynierów w Libii poinformujemy w niedługim czasie, bowiem spodziewamy się obecnie powrót większej grupy pracowników. (ans)

**„Gazeta Krakowska” organ KW PZPR w Krakowie, ul. Wielopole 1. Telefon: Centrala 235-60 Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1.**

# W modelarni...

Z daleka już widać podświetlony napis w oknie sutereny przy ul. Lubelskiej 20: modelarnia LOK. W domu niewielkich pomieszczeniach grupa chłopaków w wieku od 8 do 15 lat pracownicy piłuje, przymierza, klei. Model rakiety Witka Ostrowskiego na wystawie w Warszawie zdobył — dyplom uznania. A przecież modelarnia zorganizowana od roku ruszyła pełną parą właściwie dopiero od 15 IX br., od momentu kiedy do modelarni ścignięto instruktorów, którego pasją jest modelarstwo kolejowe. Ryszard KOTWICA zaczynał kiedyś od samolotów kartonowych, szkolnych szybowców. Chłopcy o tym wiedzą i patrzą z podziwem na swego instruktora, autora śmigacza o napędzie rakietyowym, który zdobył srebrny medal na

Schodzą się do modelarni w każdą środę, piątek i sobotę, między 18 a 20. To jest zbyt krótki czas, aby można było naprawde coś poważniejszego przedstawić. Niestety tylko tyle godzin pracy instruktora opłaca Wydz. Oświaty DRN Kleparz.

I tak dobrze, że modelarnia nie zginęła śmiercią naturalną, jak to się zdarzyło już niejednej takiej placówce w Krakowie. Dlaczego? Zaraz wytłumaczymy. LOK wyposażony modelarnie bogato — w 5 stolów do majsterkowania, 2 stoły stolarskie i obszerny zestaw narzędzi. Zaczęło pracować. I wtedy wystąpiły pierwsze trudności. Coraz to wnikająca kłopoty, — wprost nie do przewyżyczenia — z zaopatrzeniem w potrzebne materiały i drobiazgi modelarskie. Z tego



zawodach międzynarodowych w Chorzowie — 1968 i raketoplastu — (III miejsce na mistrzostwach w Nowym Targu).

Kiedyś i oni zaczęli zdobywać laury: w 1968 roku zdobyli I miejsce w konkursie „Złoty Złapacz” przy najprostszym modelu — Młodzi robią motorówki z silnikami elektrycznymi, starsi — kutry patrolowe, a najmłodszy — sześciolatek, który także koniecznie chce być modelarzem — skleja gotowe składanki z plastiku. Pracują w dwóch sekcjach: szkutniczej i lotniczej. Od nowego roku chcą zorganizować także sekcję raketową. Jest ich wszystkich 35, stających bywałców, podzielonych na grupy, bo lokal jest zbyt ciasny, aby wszyscy mogli równocześnie modelować. Są wśród nich nawet dwie dziewczynki.

właśnie m. in. powodu rozleciała się modelarnia w Podgórzu. Ta przy Lubelskiej żyje uporem jej organizatorów, działaczy Komitetu Biokowego nr 17, Grupy Partijnej nr 17 i działającego przy Komitecie Kola LK, Ci działacze to: Pelagia SZYRINSKA, Antonina GRUCOWA, Władysław HELIASZ, Franciszek OSIŃSKI, Władysław MALON, Jan HENDER. Modelarni pomagają także wydatnie członkowie Komitetu osiedlowego bloku wojskowego przy ul. Lubelskiej, szczególnie Ryszard NAGIERA i Franciszek KAWKA. Niemniej jednak modelarni przydałby się jakiś mały tron nad nią zechciał przyjąć Wyższa Szkoła Wojsk Chemicznych?.. (hz)

**Wykonawcy walczą z czasem i... komisjami odbioru**  
W tym roku Kraków ma otrzymać 12.655 izb mieszkalnych. Czy plany te będą zrealizowane, czy może nawet przekroczone (na co wskazywały prognozy sprzed kilku miesięcy) — na to pytanie nikt nie jest w stanie dokładnie odpowiedzieć...

Wykonawcy zapewniają, że obiekty będą przekazane do użytku w terminie. Inwestorzy nauczeni smutnym doświadczeniem odbioru budynków, który na skutek wykrycia licznych usterek trwał całymi tygodniami, a nawet miesiącami (np. na os. Kozłówek) — są nastawieni bardziej pesymistycznie. W interesie przyszłych mieszkańców żądają kompleksowego przekazywania obiektów. A niestety o tej podstawowej zasadzie zapominają często wykonawcy. Słowem na obiektach trwa istna batalia między komisjami odbioru a wykonawcami o każdy oddawany obiekt, każdy budynek.

A jak przebiega realizacja inwestycji komunalnych? Różnie na różnych obiektach. Mieszkańcy Krakowa najbardziej na pewno interesuje budowa linii tramwajowych do Dąbia i w ul. Kocmyrzowskiej, które to linie miały być oddane na koniec grudnia br. Miały, ale czy będą — nie wiadomo!

Na Dąbii opóźniona jest budowa dyspozytorni MPK, a bez tego inwestor nie odbierze linii. Na ul. Kocmyrzowskiej „nawalili” elementy elektryczne (które trzeba sprowadzać z Łodzi) i stąd opóźnienia. Zapewniono nas jednak, że wszyscy wykonawcy dokładają starań, aby dotrzymać pierwotnego terminu. Oby! (ans)

**1,3 mln zł na zasiłki w Starym Mieście**  
Jeszcze w 1966 r. Prez. DRN Stare Miasto, podjęło uchwałę o dalszym usprawnieniu i rozszerzeniu pomocy społecznej w dzielnicy. Położono nacisk przede wszystkim na powołanie opiekunów społecznych w zakładach pracy, na koordynację działalności opiekuńczej poszczególnych organizacji społecznych (Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, LK, PCK, ZBoWiD, ZHP, ZMS oraz TPD). Istotnym punktem uchwały było wydzielenie na nagrody i zapomogi dla rencistów, a także zabezpieczenie dla nich odpowiedniej ilości

**18,5 tys. lamp ulicznych oświetla Kraków**  
W okresie ostatnich kilku lat zaszły duże zmiany na kosztach w oświetleniu Krakowa. W ciągu 2 lat przybyło ponad 2 tysiące nowych punktów świetlnych, tak, że obecnie mamy ich w mieście ponad 18,5 tysiąca. W zasadzie wszystkie ważniejsze arterie w mieście są już należycie oświetlone. Warto podkreślić, że obecnie instaluje się w mieście wyłącznie oświetlenie trójramienne. Równoległe przebiega wymiana starego oświetlenia żarowego. M. in. przeprowadzono już niemal całkowitą wymianę punktów świetlnych w obrębie Starego Miasta, gdzie na starych uliczkach montuje się stylowe lampy.

W tym roku w planie inwestycyjnym na oświetlenie miasta przeznaczono kwotę 14,3 mln zł. Są pewne kłopoty z pełnym wykorzystaniem limitów m. in. okresowo brak było kabla, tradycyjnie już przedsiębiorstwa wykonawcze narzekają na kłopoty kadrowe.

Z uznaniem trzeba podkreślić pozytywne rolę powołanego przed 2 laty do życia Zespołu d/Świetlenia Krakowa, który zajmuje się koordynacją wszystkich spraw związanych z miejskim oświetleniem — wysuwa w tym zakresie — nowe koncepcje i propozycje. Na słowa uznania zasłużył również Zakład Energetyczny Kraków-Miasto, który na rzecz miasta deklaruje pełną pomoc, wykonując szereg dodatkowych prac. (ans)

**Coraz więcej amatorów jazdy na „gapę”!**  
Te dane nie przynoszą nam, krakowianom, zaszczytu: do 15. XI kontrolerzy MPK złapali na gorącym uczynku jazdy na „gapę” — ponad 43 tys. pasażerów.

Wysokość nałożonych kar przekroczyła już sumę 2,2 mln zł (!). Dla porównania przypomnijmy, że w ciągu całego roku 1967 ukarano około 21 tys. osób, nakładając kary w wysokości ok. 11 mln zł. A więc — ilość gapowiczów wzrosła już o 100 proc., a przecież nie są to jeszcze ostatnie dane za rok bieżący.

Rzecz charakterystyczna — pasażerowie autobusów są bardziej zdyscyplinowani niż pasażerowie linii tramwajowych. Celem zapewnienia lepszej kontroli MPK zwiększy obecnie liczbę kontrolerów. Obecnie jest ok. 60 kontrolerów zawodowych i ok. 200 społecznych. Po przeszkoleniu w przyszłym roku liczba kontrolerów społecznych wzrośnie do 800. Inaczej wygląda nie ma — skoro nie pomaga perswazja, może kary finansowe będą przestrogą dla „gapowiczów” (a)

**Na Centrum Zdrowia Dziecka**  
W ramach Czynu Zjazdowego, pracownicy służby zdrowia dzielnicy Zwierzyniec, przekazali ostatnio na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie 400 zł.

**W 50 stopniowym upale**  
Budują wodociągi na pustyni w Libii

Już blisko dwa lata przebywają w Libii pracownicy Przedsiębiorstwa Instalacyjnego z Nowej Huty, którzy na terenach pustynnych budują wodociągi. Grupa krakowskich pracowników liczy około 30 osób, a obok nich zatrudnieni są także fachowcy z Katowic i Rzeszowa.

Praca w zupełnie odmiennych warunkach jest bardzo ciężka i wyczerpująca. Szczerze mówiąc, nie dają się w znak skoki temperatury. W dzień termometry nieradko wskazują temperaturę powyżej 50 stopni, natomiast w nocy następują silne ochłodzenia, a temperatura spada nawet do około 4-5 stopni.

Bardziej szczegółowo o pracach krakowskich inżynierów w Libii poinformujemy w niedługim czasie, bowiem spodziewamy się obecnie powrót większej grupy pracowników. (ans)

„Gazeta Krakowska” organ KW PZPR w Krakowie, ul. Wielopole 1. Telefon: Centrala 235-60 Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1.



## X-lecie PKPS

**1,3 mln zł na zasiłki w Starym Mieście**  
Jeszcze w 1966 r. Prez. DRN Stare Miasto, podjęło uchwałę o dalszym usprawnieniu i rozszerzeniu pomocy społecznej w dzielnicy. Położono nacisk przede wszystkim na powołanie opiekunów społecznych w zakładach pracy, na koordynację działalności opiekuńczej poszczególnych organizacji społecznych (Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, LK, PCK, ZBoWiD, ZHP, ZMS oraz TPD). Istotnym punktem uchwały było wydzielenie na nagrody i zapomogi dla rencistów, a także zabezpieczenie dla nich odpowiedniej ilości

**PDT przy ul. Anny wykonał plan roczny**  
Dyrekcja, organizacja partyjna i organizacja związkowa przy Powszechnym Domu Towarowym w Krakowie zameldowały o wykonaniu przez załogę przedsiębiorstwa całorocznych zadań obrót towarowych w wysokości 252,2 milionów złotych. Przedterminowo zrealizowanie zadań było możliwe dzięki prowadzonemu przez cały rok współzawodnictwu pracy oraz dziełki podjęciu dodatkowych czynów i wartości produkcyjnych dla uczczenia V Zjazdu Partii. (a)

**Krakowianie opracowują plany przebudowy Starego Miasta w Sandomierzu**  
Po obsunięciu się skarp w Sandomierzu dużą pomoc tamtejszym władzom miejskim okazał krakowski naukowcy. Obecnie Pracownia Konserwacji Zabytków w Krakowie przy współudziale kilkudziesięciu bluz projektowych — opracowuje dokumentację techniczną renowacji Starego Miasta w Sandomierzu. Nasi specjaliści będą opracowywali dokumentację tylko dla części nadziemnych kamieniczek i obiektów zabytkowych. (Pod tymi budynkami — jak wiadomo — znajdują się cały labirynt podziemi, które są obecnie zamknięte przez górnicze ekipy.)

Krakowskie specjaliści przystąpił już do badań archeologicznych, jak również inwentaryzacji obiektów. Po tych wstępnych pracach, które obejmują także badania architektoniczne i wystrój wnętrz, ekspertyzę stanu technicznego, przystąpi się do opracowania założeń projektowych. (ans)

**Śladem naszej krytyki**  
MASZYNKI DO WEDLIN W KAŻDYM SKLEPIE  
W odpowiedzi na notatkę pt. „Estetyka na co dzień” postuluje maszynę do krojenia wedlin, Wydz. Handlu RN m. Krakowa przysłał do redakcji pismo, w którym stwierdza, że pretensje

konsumentów są słuszne i w związku z tym leżono KPH, PSS, WPH i PP Konsumy aktualizowanie ewidencji czynnych maszynek oraz opracowanie planu potrzeb i zakupu tych urządzeń.

**MPK ODPOWIADA:**  
... punkt mycia autobusów przy ul. Wawrzynca został obecnie przesunięty w głąb zakładu, aby uniknąć nieprzyjemnych — zarówno dla poszkodowanych, jak i pracowników MPK — incydentów.

**AUTOBUSY DO WIELKIEJ WSI**  
W odpowiedzi na notatkę pt. „Niedzielne autobusy do Modlnicy” Wój. Pręda, PKS zawiadomilo nas, że wzdłuż tego szlaku przywrócić, autobus do Wielkiej Wsi będzie kursował we wszystkie dni tygodnia włącznie z niedzielami i świętami.

**Praca zawodowa nie przeszkadza B. Tekielowi w zajęciach społecznych — w Komitecie Biokowym i w Komitecie Sanitaro-Porządkowej FJN dzielnicy Podgórze.**  
Tekst i zdjęcie: Waclaw Kląg

**Praca w zupełnie odmiennych warunkach jest bardzo ciężka i wyczerpująca. Szczerze mówiąc, nie dają się w znak skoki temperatury. W dzień termometry nieradko wskazują temperaturę powyżej 50 stopni, natomiast w nocy następują silne ochłodzenia, a temperatura spada nawet do około 4-5 stopni.**  
Bardziej szczegółowo o pracach krakowskich inżynierów w Libii poinformujemy w niedługim czasie, bowiem spodziewamy się obecnie powrót większej grupy pracowników. (ans)

„Gazeta Krakowska” organ KW PZPR w Krakowie, ul. Wielopole 1. Telefon: Centrala 235-60 Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1.